

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 203 (10 075)

Poznań, wtorek 7 września 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Szef dyplomacji SFRJ u E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął wczoraj przebywającego w Polsce z oficjalną, przyjacielską wizytą, wiceprzewodniczącego Związku Rady Wykonawczej, związkowego sekretarza d. s. zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Milosza Minića.

W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. (PAP)

Europejskie forum w Warszawie

Młodzież w działalności Czerwonego Krzyża

Wczoraj w czwartym dniu obrad II Europejskiej Konferencji Regionalnej Młodzieży Czerwonego Krzyża rozpoczęła się dyskusja nad sprawami dotyczącymi udziału młodzieży w pracach organizacji czerwono-krzyżskiej. (PAP)

Wykorzystajmy dobrodziejstwo urodzaju

Zaopatrzenie stołu w świeże witaminy — warzywa i owoce, stało się ostatnio jednym z ważnych tematów na łamach prasy poznańskiej. Istotnie zielony rynek, tworzony głównie przez drobnych producentów, szczególnie uczulony na skutki aury i wahania wielkości urodzaju — to złożony problem.

Ale teraz, gdy drzewa uginają się od dorodnych owoców, a zarazem są kłopoty ze zbylem, bo nie rosną odpowiednio zaopatrzenie i konsumpcja — w takiej sytuacji działać można i trzeba szybko, zdecydowanie wykorzystując dobra natury.

Oto podjęto i cel kolejnej dziennikarskiej inicjatywy trzech redakcji: „GAZETY ZACHODNIEJ”, „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „EXPRESU POZNAŃSKIEGO”, które połączyły siły we wspólnej kampanii pod hasłem:



Chcemy wpłynąć na pełne wykorzystanie obfitego urodzaju owoców dla powszechnej konsumpcji. Bo prawda jest taka, że owoców nadal bywa jeszcze za mało na naszym stole. Jesteśmy przekonani, że nie ma nadprodukcji, nadwyżek. Problem polega na tym, by owoce, których jest obecnie dostatek, dotarły wszędzie i do każdego.

UWAŻAMY, ŻE:

▲ U producentów pozostaje jeszcze wiele dobrych owoców, które mogą sprzedać.

▲ Aparat skupu i handel bywają nieraz uciążliwym pośrednikiem między producentem i konsumentem tego nieświeżego towaru, toteż należy stosować szerszą kiermaszową sprzedaż owoców oraz zbiorowe zaopatrzenie ludności przy pomocy rad zakładowych.

▲ Jeszcze lepsze powinno być zaopatrzenie w owoce sklepów ogólnospożywczych oraz branżowych.

▲ Gastronomia musi nie tylko wprowadzić teraz powszechnie owoce do menu, ale również popularyzować różne sposoby ich podawania.

▲ Owoce świeże i przyrządzane upowszechnić należy także w stołówkach pracowniczych oraz w szkołach.

▲ Prócz przetwórstwa przemysłowego wiele owoców wykorzystać można dla kuchni w przetwórstwie domowym, stosując liczne receptury, również oszczędnie w zużyciu cukru.

Wszystko to są PROBLEMY:

■ do rozwiązania na miejscu ■ przez kompetentne osoby i instytucje ■ w krótkim czasie.

Toteż w naszej kampanii OWOCE DLA KAŻDEGO liczymy nie tylko na udział czytelników i nie tylko z Poznania, sytuacja jest bowiem podobna w całej Wielkopolsce. Pisze do nas co czynić, aby teraz było dosyć „Owoców dla każdego”. Wasze sygnały, wspólne uwagi, spostrzeżenia i wnioski, ułatwią pełne wykorzystanie owoców tej jesieni.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Plenarne rozmowy ministrów S. Olszowskiego i M. Minića

Umacniają się i pogłębiają stosunki polsko-jugosłowiańskie

Wczoraj w drugim dniu oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Polsce — wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej, związkowy sekretarz d. s. zagranicznych Jugosławii Milosz Minić złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, na placu Zwycięstwa w Warszawie. W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny narodowe Jugosławii i Polski, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. Następnie w gmachu MSZ M. Minić spotkał się z ministrem spraw zagranicznych — Stefanem Olszowskim.

W Warszawie rozpoczęły się polsko-jugosłowiańskie rozmowy plenarne, które prowadzą ministrowie spraw zagranicznych obu krajów Stefan Olszowski i Milosz Minić.

Treścią rozmów jest przegląd najważniejszych, aktualnych wydarzeń międzynarodowych, a także ocena dotychczasowego stanu i perspektywy rozwoju współpracy między obu naszymi krajami. Dodajmy, że ostatnie lata przyniosły znaczny postęp we wszystkich dziedzinach dwustron-

nego współdziałania zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej oraz kulturalnej. We wczesnych godzinach po południowych minister Stefan Olszowski podejmował Milosza Minića obiadem.

W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia. Zgodnie podkreślili pozytywny rozwój, zwłaszcza w ostatnich latach, współpracy między obu krajami w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Na wstępie minister S. Olszowski stwierdził, że stosunki polsko-jugosłowiańskie z roku na rok umacniają się i pogłębiają. W ostatnich związała się z tym osiągnięto znaczny postęp we wszystkich dziedzinach. Wysoko oceniamy współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju i umacniania przyjaźni i wszechstronnej współpracy łączących oba socjalistyczne państwa mają bezpośrednie spotkania i rozmowy przywódców — towarzyszy Edwarda Gierka i Josipa Broza Tita — podkreślił polski minister.

S. Olszowski oświadczył, że wszechstronna, wzajemnie korzystna współpraca państw socjalistycznych — czego przykładem mogą być także stosunki polsko-jugosłowiańskie — stanowi doniosłą wagę czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego naszych narodów. Zdecydowanie opowiadamy się za rozszerzeniem i doskonaleniem form tej współpracy, doceniając jej znaczenie dla budownictwa socjalistycznego, a także — w ostatecznym rachunku — dla losów sprawy socjalizmu i postępu w świecie.

Nawiązując do przemian w życiu międzynarodowym, których najpełniejszym wyrazem stała się KBWE — S. Olszowski powiedział, że za najważniejszą obecną sprawę uważamy realizację zasad i postanowień Aktu Końcowego konferencji w stosunkach bilateralnych i wielostronnych jego sygnatariuszy, nieustanne kontynuowanie wysiłków zmierzających do przekształcenia tych zasad w codzienną praktykę stosunków europejskich.

M. Minić stwierdził, że dobre stosunki i wszechstronna współpraca między Jugosławią i Polską, to rezultat tradycyjnej przyjaźni naszych narodów i obustronnej poszanowania zasad niezależności, równouprawnienia i nieingerencji, jak również respektowania specyfiki rozwoju wewnętrznego i pozycji międzynarodowej obu socjalistycznych krajów.

Dla rozwoju wzajemnych stosunków, umacniania zaufa-

Dokończenie na str. 2

Przed ćwiczeniami wojsk Układu Warszawskiego — „Tarcza-76” Intensywne przygotowania i braterskie spotkania

Zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa od 9 do 16 bm. na terenie Polski, w rejonie Bydgoszczy, Szczecina i Wrocławia, przeprowadzone zostaną wspólne ćwiczenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — Uczestników Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Tarcza 76”. Celem ćwiczenia — w którym udział wezmą związki taktyczne i oddziały wojsk lądowych sił powietrznych Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i Czechosłowackiej Armii Ludowej — jest dalsze doskonalenie umiejętności dowódców i sztabów oddziałów i pododdziałów różnych rodzajów wojsk sojuszników armii.

Ostatnie dni, dzielące żołnierzy od rozpoczęcia ćwiczenia, upływają pod znakiem intensywnych przygotowań. Na placach zajęć taktycznych i na strzelnicach trwa nieustanny ruch.

W czasie wolnym — żołnierze uczestniczą w wycieczkach do zakładów produkcyjnych i szkół, zwiedzają muzea i zabytki. Żołnierze bratnich armii wraz ze swymi polskimi kolegami odwiedzili m. in. Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu, Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” w Gorzowie.

Żołnierzy gościł również słuchacz wyższych szkół oficerskich w Pile i w Poznaniu.

Biuro Badań i Dokumentacji zabytków powstało w Kaliszu

W Kaliszu utworzono Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, które zajmować się będzie gromadzeniem, opracowywaniem, inwentaryzacją i udostępnianiem danych dotyczących historii i stanu zachowania zabytków architektury w woj. kaliskim. (PAP)

Żołnierzy odwiedzają przed stawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. (PAP)

Listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Finlandii C.F.N. A. Enckella, który złożył listy uwierzytelniające.

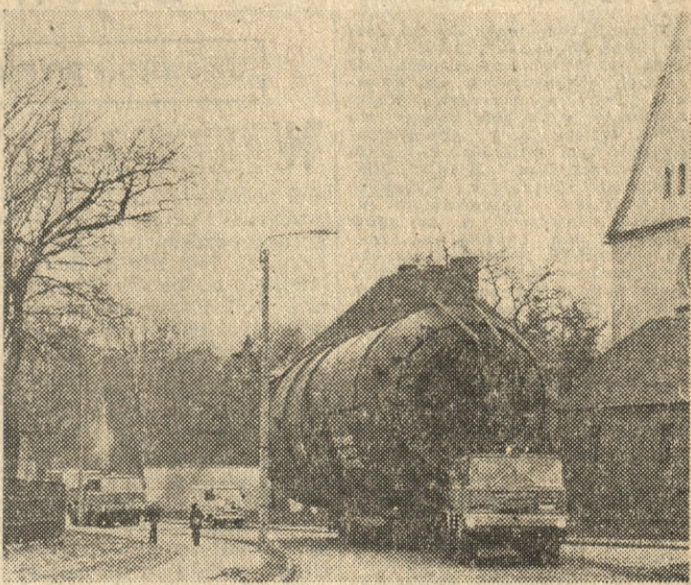
Obrady farmaceutów

W Warszawie obraduje 36 Międzynarodowy Kongres Federacji Farmaceutycznej „FIP-76”. Uczestniczą w nim ponad 1000 farmaceutów z 48 krajów. Polskę reprezentuje na nim 160 specjalistów. Główne hasło kongresu to — integracja osiągnięć nauki z praktyką zawodową.

Plenum KC FPK

W stolicy Francji rozpoczęły się wczoraj obrady plenum KC Fran-

Poznański PKS wozi ładunki — kolosy



Na zdjęciu: załoga poznańskiego PKS transportuje jeden z wielkich elementów dla Huty „Katowice”.
Fot. — Archiwum



Od czasu przy-
stąpienia na
budowie Huty
„Katowice” do wzo-
szenia ogrom-

nych konstrukcji hal, pieców i innych obiektów, rozpoczął się trudny egzamin Oddziału II Towarowego PKS w Poznaniu. Jemu właśnie powierzono — na podstawie specjalnego porozumienia z dyrekcją budowy — rolę przewoźnika wszystkich ładunków ciężkich i ponadwymiarowych. Ten rodzaj transportu jest bowiem specjalnością poznańskiej „dwójki” na skalę krajową.

Przewozy ładunków — kolosów z przeznaczeniem dla „Katowic” podjęto z początkiem ubiegłego roku. Zaangażowano do nich najlepsze brygady oddziału i najlepszy jego specjalistyczny tabor. Wozą się elementy wyprodukowane zarówno w kraju (a więc bezpośrednio od producentów), jak

i za granicą. Te ostatnie odbierane są głównie z portów morskich w Gdańsku i Szczecinie oraz z granicznej (ze Związkiem Radzieckim) stacji PKP Małaszewicze, a także z portu rzeczno- w Gliwicach.

Transport większości ładunków jest bardzo skomplikowany i uciążliwy. Często po drodze trzeba zdejmować trakcje kolejowe i elektryczne, usuwać przeszkadzające obiekty, doraźnie poszerzać przejazd. Tak było np. podczas transportowania z Zakładu Urządzeń Przemysłowych w Nysie nietypowej w swych rozmiarach płuczki, liczącej 7 m średnicy i ważącej 55 ton; podobnie kłopotliwy był przewóz z gliwickiego portu kolumny z Belgii, 26-metrowej! Teraz zaś wiezie się z tego portu ponadwymiarowy element, korzystający z nowoczesnej, 96-kolowej przyczepy „Nicolas-Zremb”.

Ze wszystkich powierzonych zadań PKS-owcy z poznańskiego Oddziału II wywiązują się rzetelnie i szybko, skracając nawet terminy ich wykonania. Jest to gwarancją terminowego montażu wszystkich urządzeń. Nadto na placu budowy „Katowic” pracuje stale jeden zespół transportowy (ciągnik „Tatra” z 40-tonową przyczepą), pomagający w bieżących przewozach. (bop)

Spotkanie członków władz FIR z dziennikarzami

W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie członków władz Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR z przedstawicielami agencji, prasy i radia.

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA
WYGŁOSZONEGO
PRZEZ P. JAROSZEWICZA
4 BM. NA POSIEDZENIU BIURA FIR — na str. 2

W czasie spotkania prezydent FIR — Arialdo Banfi i sekretarz generalny federacji — Alix Lhote poinformowali dziennikarzy o najważniejszych przedsięwzięciach podejmowanych przez FIR na arenie międzynarodowej. Wszystkie akcje, sympozja, konferencje organizowane przez FIR — podkreślano — służą jednemu nadrzędemu celowi — utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Goście wyrazili uznanie dla działaczy ZBoWiD-u za trud włożony w przygotowanie posiedzenia Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR. (PAP)

cuskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym obrad znajdują się problemy wewnątrzpolityczne kraju.

Manewry Bundeswehry

Wczoraj w północnej części RFN rozpoczęły się manewry Bun-



deswehry i sił zbrojnych innych państw NATO pod kryptonimem „Grosser Baer” (Wielki Niedźwiedź). W manewrach biorą udział jednostki pancerne, powietrzno-desantowe i zmechanizowane oddziały RFN, Stanów Zjednoczo-

Współdziałanie „Jafo” z naukowcami

Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Jafo” w Jarocinie wspólnie pracuje z naukowcami. Bliskie kontakty utrzymywane są z Instytutem Obróbki Skrawaniem w Krakowie oraz politechnikami w Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Przy współpracy naukowców Politechniki Szczecińskiej pracownicy nad zagadnieniem zmian w prędkości obrotowej w układzie napędowym obrabiarek skrawających. Ostatnią nowością „Jafo” jest frezarka sterowana numerycznie, przystosowana do obróbki elementów w krótkich seriach. Zakłady dostarczają w br. pierwsze tego typu obrabiarki na eksport. (PAP)

„Salut-5” kontynuuje lot

Agencja TASS informuje, że orbitalna stacja naukowa „Salut-5”, po zakończeniu pracy przez kosmonautów Wołynowa i Zolobowa kontynuuje lot sterowany automatycznie według zaplanowanego programu. Od chwili wystartowania 22 lipca br. do godz. 12 czasu moskiewskiego, 6 bm. stacja dokonała 1216 okrążeń Ziemi.

Nowy rząd Kuwejtu

Według doniesień z Kuwejtu, powołano tam nowy rząd. Na jego czele stoi nadal szef poprzedniego gabinetu, następca tronu D. al-Ahmad as-Sabah. Jedyną zmianą w stosunku do poprzedniego rządu jest utworzenie trzech nowych ministerstw.

Wczoraj rozpoczęły się tegoroczne „Dni Majdanka”, które trwać będą do najbliższej niedzieli. W ramach obchodzonych we wrześniu „Dni” społeczeństwo Ziemi Lubelskiej odda hołd pamięci kilkusieci tysięcy ofiar zamordowanych w tym hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Byli więźniowie obozu spotkają się z młodzieżą, wojskami i pracownikami lubelskich instytucji i zakładów pracy. 11 bm. podczas plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Majdankiem dokonano oceny dorobku oraz omówiono zostaną przygotowania do mającego się odbyć w br. krajowego zjazdu towarzysztwa.

12 bm., na zakończenie „Dni” odbędzie się manifestacja na terenie byłego obozu z apelem poległych oraz złożeniem kwiatów pod pomnikiem-mauzoleum. (PAP)

MISTRZOWIE GRZEBIENIA

W sali Widowiskowo-Sportowej „Arena” w Poznaniu zakończyły się VIII Mistrzostwa Fryzjerów, w których wzięło udział 97 mistrzów grzebienia. Mistrzostwa Polski „Poznań-76” rozegrane zostały w trzech klasach: podstawowej, specjalnej i młodzieżowej. Złote medale w klasie podstawowej zdobyli: Leokadia Popowska z Warszawy i Eryk Prus z Chorzowa. W klasie specjalnej w konkurencji fryzjerstwa damskiego pierwsze miejsce przypadło Joannie Kopeckiej z Poznania, a fryzjerstwa męskiego Janowi Stoppiowi z Bydgoszczy. Złoty medal w młodzieżowym konkursie uczniów wywalczyła Renata Kopecka z Poznania. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Rozpoczęły się wykopki

Na polach Wielkopolski widoki typowo jesienne: dokonuje się orek pod uprawy jare. Sporo kłopotów mają rolnicy z wapnowaniem pól, bowiem dostawy wapna są nadal niewystarczające. Zaawansowane są prace przy siewach poplonów ozimych, zwłaszcza żyta poplonowego.

W rejonie cukrowni, które pierwsze rozpoczynają w Wielkopolsce kampanie przetwórczą, a więc w okolicach Srody — w Poznańskim, Zbierska — w Kaliskim, Gosławic — w Konińskim, trwają już wykopki buraków cukrowych, aby przygotować od powiednia zapas do przerobu. Od poniedziałku punkty skupu buraków przyjmują pierwsze dostawy.

W Kaliskim trwają siewy żyta poplonowego, którego areal ma być znacznie większy niż w roku ubiegłym. Drugi pokos traw dobiega końca, zbiorczy siana nie są nadzwyczajne. Tematem dnia podczas narad służby rolnej są przygotowania do siewów zbóż ozimych. Sprawnie przebiega dostawa ziarna siewnego na wieś. „Centrala Nasienna” rozwozi je do rolników własnym transportem. Poprawiły się nieco dostawy nawozów azotowych, których niedostatek odczuwano ostatnio w tym województwie.

Konińskie szykuje się do ma

„Koziołki” płacą

W 1009 grze PGL „Koziołki” w dniu 5 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wyniosło 80.069 zakładów wartości 240.207 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 5 „czwórek” po 4.419, — zł, 9 „trójków” po 187, — zł, 176 „trójków” po 87, — zł, 168 „dwójek” po 27, — zł, 2.693 „dwójki” po 7, — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 3 „czwórkę” po 4.644, — zł, 5 „trójków” po 154, — zł, 154 „trójków” po 64, — zł, 205 „dwójek” po 25, — zł i 2.413 „dwójek” po 5, — zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Krotoszynie.

4093-K1

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane i miejscami opady przelotne. W godzinach popołudniowych od północnego zachodu nastąpi wzrost zachmurzenia do dużego z opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 14 do 19 stopni, wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Szacunkiem i czcią otaczamy
bojowników ruchu oporu

Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza na posiedzeniu FIR

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Biura FIR w Warszawie 4 bm. premier Piotr Jaroszewicz przekazał uczestnikom obrad gorące pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, od polskich weteranów walk z faszyzmem, od całego polskiego społeczeństwa. Mówca przypomniał, że kraj nasz 37 lat temu — 1 września 1939 r. — jako pierwszy stał się ofiarą zbrojnej agresji ze strony III Rzeszy. Toteż wymowny jest fakt, że obrady FIR odbywają się w Warszawie — mieście, które barbarzyńca hitlerowski usiłował na zawsze zetrzeć z powierzchni ziemi i w którym wymordował prawie 800 000 mieszkańców. Warszawa stała się symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią. Wskrzyszona z popiołów wysiłkiem narodu — daje świadectwo patriotyzmu Polaków.

Naród nasz jest dumny — podkreślił P. Jaroszewicz — że do zwycięstwa nad faszyzmem wniósł wkład godny swojej bohaterkiej historii i postępowych tradycji. Walczyliśmy o wolność własną i in-

nych narodów na wszystkich frontach II wojny światowej. Nie złożyliśmy broni od pierwszego do ostatniego dnia wojny. Jej zwycięski finał — powitaliśmy — obok Armii Radzieckiej — w zdobytym Berlinie. Stanowiliśmy ważną część składową wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, w której główną siłą dźwigającą na swoich barkach największe brzemie wojny był Związek Radziecki, jego naród i bohaterka Czerwona Armia.

Otoczamy w Polsce — powiedział premier — należnym szacunkiem i czcią dzielność wszystkich sojuszników armii i ofiarność wszystkich bojowników ruchu oporu.

Władcy III Rzeszy — stwierdził P. Jaroszewicz — skazali Polaków na biologiczną zagładę. Przeszło 5 i pół roku trwały zmagania narodu o przetrwanie. Utraciliśmy w tej wojnie ponad 6 mln obywateli; około 600 000 zostało inwalidami. Co piąty Polak zginął w tej wojnie. Okupant zrabował lub zniszczył blisko połowę naszego majątku narodowego.

Odrodzona Polska — podkreślił mówca — podźwignęła się z ruin i zgłiszcz. W ciągu 30-lecia rozwiązyaliśmy podstawowe problemy naszego narodowego bytu, umocniliśmy naszą niepodległość i bezpieczeństwo, zapewniliśmy krajowi prężny rozwój.

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej, mówca stwierdził, że marzeniem i najwyższym dobrem ludzkości jest pokój. Trwały i sprawiedliwy. Odpowiednie w stosunkach międzynarodowych, przyjazna i wzajemnie korzystna współpraca leżą w interesie wszystkich krajów i narodów, stanowią przedmiot aktywnych starań i działalności szerokich kręgów społecznych na Wschodzie i na Zachodzie, niezależnie od różnic ideologicznych i politycznych. Te wielkie i szlachetne idee naszych czasów znalazły przed rokiem odzwierciedlenie w Akcie Końcowym KBWE. Główne wydarzenia międzynarodowe roku 1975 i bieżącego wskazują na postępujące odprężenie w stosunkach politycznych, czynią utrwalenie tego procesu sprawą konieczną i realną. Przyczyniła się do tego polityka wspólnoty państw socjalistycznych, które zainicjowały zwołanie konferencji. Godny udział ma w tym aktywna działalność i polityka zagraniczna PRL.

W wielkim dziele utrwalania pokoju szczególną rolę odgrywa Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu. Cieszy się ona we wszystkich krajach zasłużonym autorytetem moralnym i politycznym, skupiając ludzi wyrostłych z patriotycznego nurtu walki z faszyzmem, wywierająca duży wpływ na kształtowanie postaw szerokich kręgów społeczeństw w Europie i na świecie.

Charakteryzując najważniejsze przedsięwzięcia podej-

Udaremniono
wywóz zabytków

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego udaremnili kolejną próbę wywozu z Polski zabytkowych przedmiotów. W bagażach odpiwającego promem ze Swinoujścia szwedzkiego turysty J. A. znaleźli oni 10 zabytkowych świeczników, 24 stare zegary i zegarki, 21 sztuk nakryć stołowych wartości muzealnej oraz 8 starzych moździerzy.

Znajdujący się w miejscowym Urzędzie Celnym magazyn zaczęła powoli przypominać muzeum. PAP

mowane przez federację w latach 1975—76, P. Jaroszewicz stwierdził, że dobrze służyły one rozwijaniu procesów odprężeniowych i kształtowaniu klimatu politycznego w Europie i na świecie.

Na zakończenie swego wystąpienia premier PRL złożył podziękowanie działaczom z kierownictwa FIR, którzy reprezentując pokojowe dążenie swoich narodów przyczyniają się do coraz to pełniejszej realizacji ducha i litery postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a swoją obecnością w Polsce poświadczają przyjazne uczucia do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Na libańskiej arenie

Nadal zacięte walki * Szczyt szefów państw arabskich pod znakiem zapytania

„Time” o tajnym porozumieniu prawicy z Izraelem

W Libanie trwają nadal walki równie zacięte, jak w ciągu ostatnich dni. Obserwatorzy polityczni w Egipcie donoszą o trudnościach, na jakie napotyka organizatorzy październikowego spotkania na szczycie szefów państw arabskich. Przywódcy ugrupowań politycznych w Libanie kontynuują serię spotkań z władzami syryjskimi. Tygodnik „Time” publikuje informacje na temat tajnego porozumienia Izraela z prawicą libańską.

Na wszystkich frontach wojny domowej w Libanie trwa już niezmiennie intensywne walki.

Źródła palestyńskie stwierdzają, że wojska syryjskie stacjonujące w rejonie Dżezzine, 50 km na południe od Bejrutu, nadal umacniają swoje pozycje, a siły ich ocenia się w tym rejonie na dwa bataliony i 60 czołgów. Prezydent — elekt — Elias Sarkis oświadczył, że mimo prowadzonych przez niego rozmów w Damaszku, nie ma szans zrealizowania porozumienia o wycofaniu z Libanu ocenianych na 13 000 żołnierzy wojsk syryjskich. W dalszym ciągu

Polskie

Kombinat „Noteć”
jednostką wiodącą

Dalszy intensywny rozwój państwowych gospodarstw rolnych był tematem spotkania pierwszych sekretarzy komitetów zakładowych PZPR oraz dyrektorów przedsiębiorstw i kombinatów PGR w województwie pilskim. W spotkaniu, które odbyło się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile, a któremu przewodniczył I sekretarz KW Alfred Kowalski, wziął udział wiceminister rolnictwa, prezes Centralnego Zarządu PGR, Karol Gawłowski.

Za podstawowe zadania uznano dalsze racjonalne wykorzystanie wszystkich gruntów oraz przyspieszenie produkcji, m. in. przez pełniejsze wykorzystanie własnej bazy paszowej, stosowanie nowoczesniejszych form gospodarowania, stały wzrost wydajności pracy.

Powyższe zadania PGR-y realizować będą w nieco zmniejszonej strukturze organizacyjnej. Z dniem 1 września br. bowiem, na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa, Kombinat Rolny „Noteć” w Strzelcach otrzymał status przedsiębiorstwa prowadzącego w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i kombinatów w Pilsku. (res)



Fot. — CAF

nasilają się pogłoski, jakoby jeszcze przed objęciem władzy przez E. Sarkisa, tj. przed 23 bm. Syria, której armia kontroluje 60 procent powierzchni Libanu, miała dokonać ofensywy w celu połączenia sił kresu wojnie domowej w tym kraju.

Tymczasem przywódca falang libańskiej, Pierre Dzema, udał się wczoraj do Damaszku na rozmowy z prezydentem Hafezem Asadem.

Zaplanowane w Egipcie na trzeci tydzień października spotkanie szczytowe przywódców państw arabskich spotkało się ze sprzeciwem Iraku, który domaga się uprzedniego wycofania wszystkich wojsk syryjskich z terytorium Libanu. Obserwatorzy polityczni w Kairze twierdzą, że z powodu dużych jeszcze rozbieżności wśród krajów arabskich w poglądach na temat wojny libańskiej proponowany szczyt nie dojdzie do skutku w ustalonym terminie.

*

Amerykański tygodnik „Time” informuje w ostatnim numerze o zawarciu tajnego porozumienia między Izraelem, a prawicą libańską, którego celem jest likwidacja sił palestyńskich w Libanie. Zdaniem pisma, porozumienie to zostało oświadczone w czasie czterech wizyt, jakie izraelski minister obrony, Szimon Perez, złożył w Libanie po czwartej od maja br.; w czasie jednej z tych podróży towarzyszył mu izraelski premier, Jechak Rabin.

Tygodnik stwierdza, że porozumienie dotyczy dostaw broni dla libańskich sił konserwatywnych, szkolenia przez Izrael pewnej liczby wojsk falangistowskich, jak również blokady portów libańskich kontrolowanych przez muzułmańskie siły postępowe. Przewiduje ono również wojskowe przeszkolenie w Izraelu przedstawicieli prawicy libańskiej w celu przeszkolenia Palestyńczyków w odbudowie ich baz w tym rejonie.

Od początku blokady portów, głównie Sydonu i Tyru, Izrael miał zatrzymać 15 statków, a trzy storpedować. 6 statków skierowano do portu izraelskiego w Hajfie, gdzie przewożona przez nie, a przeznaczona dla libańskiej lewicy broń, została wyładowana i przekazana libańskiej prawicy.

„Time” dodaje, że Izrael rozpoczął już szkolenie na Sydonu batalionu wojsk pancernych złożonego z chrześcijan i muzułmanów libańskich. Po jego zakończeniu żołnierze ci wrócą do Libanu na 38 czoł-

gach produkcji amerykańskiego typu „Shermann M 50”. Zdaniem tygodnika, Izrael kontroluje praktycznie całą południową część Libanu, terytorium, na którym uprzednio znajdowały się liczne obozy uchodźców palestyńskich i który nazywano krajem „fatah”. W rzeczywistości linia rozejmowa między Izraelem i południowym Libanem przestała istnieć. (PAP)

Pomysłowy rozwój

Dokończenie ze str. 1

nia i doskonalenia współpracy między obu krajami oraz dla przyjaźni ich narodów wielkie znaczenie mają spotkania Edwarda Gierka i Josipa Broza Tito.

Mówca zaakcentował zadowolenie strony jugosłowiańskiej z faktem, iż stosunki gospodarcze między Jugosławią i Polską rozwijają się bardzo pomyślnie.

Stwierdzając, że jego kraj podobnie jak Polska, uczestniczył aktywnie w pracach przygotowawczych i podejmowaniu uchwał KBWE — mówca zaakcentował, że Jugosławię uważa za swój obowiązek aktywne przyczynianie się do realizacji postanowień konferencji w celu dalszego umacniania bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie podziałów.

Zwrócił też uwagę, na istnienie pilnej potrzeby niezwłocznego przejścia, przy udziale wszystkich krajów, do rozpatrywania i rozwiązywania problemów wysiłku zbrojeni i rozbudowania. (PAP)

Telefony
DONOSZA

Przedwczesne ruszenie z przystranku przez motorniczego tramwaju linii „15” doprowadziło w niedzielę do tragicznego wypadku u zbiegu ulic Murawa i Wino-grady w Poznaniu. 80-letnia Marta H. doznała przy wjeździe na tak poważnych obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarła.

W Skokowie w woj. leszczyńskim wpadł do rowu i uderzył w drzewo samochód, którego kierowca Ryszard B. zasnął w czasie jazdy. Siedząca obok niego pasażerka odniosła obrażenia i została przewieziona do szpitala.

Pęknięcie podstawy czaszki i pobyt w szpitalu — oto finał nieostrożnej jazdy motorowerzysty Bronisława T. w Przybysławicach w woj. kaliskim. Nie zauważył on znaków wskazujących na przeszkodę, w związku z czym najechał na barierę, zabezpieczającą ustawione za nim maszyny.

W Warszawie w woj. kaliskim uderzył w płot i przekosił kawał samochodu ciężarowego marki „Zuk”, prowadzony brawurą przez Piotra J. Jadacę, z nim pasażerka przeżyła, w związku z odniesionymi obrażeniami w szpitalu w Kaliszu. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 tacy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 643-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Uwaga: człowiek na jezdni

Mężczyzna wyglądał niesamowicie. Twarz blada, oczy rozlatane i pełne strachu, ręce kurczowo zacisnięte, krótki oddech. Człowiek sprawiał wrażenie jakby za chwilę miał dostać ataku serca. Wyraźnie przeżywał jakiś olbrzymi stres. Wyrzucił go z pracy? Oskarżony o malwersacje? Umarła mu żona?

Nie z tych rzeczy. Rozdygotany mężczyzną był mój znajomy, pan Kazik, którego ceła pierwsza samodzielna jazda... samochodem. Podczas kursu zawsze czuł nad jego reakcjami instruktor, a teraz pan Kazik był pozostawiony sam sobie. Wreszcie ze brał w sobie resztki odwagi, zwłaszcza że obok usiadła jego żona, włączył rozrusznik, wrzucił bieg i wyjechał na ulicę. Miał pierwsze skrzyżowanie, drugie, trzecie — kierowca coraz bardziej się rozluźniał, nabierał pewności siebie i... mocniej naciskał na gaz. W końcu nie wytrzymał i zerknął na żonę, a z jej oczu wyczytał dla siebie podziw. Odwrócił głowę w jej kierunku, wyczytał co chciała i znów spojrzał na drogę. O ułamek sekundy za późno. Przed maską wyrósł autobus. Uderzenie, zgrzyt i odrzucony „maluch” wylądował na drzewie. Kierowca i pasażerka odnieśli ciężkie obrażenia.

Kandydaci na piratów

Historia mojego znajomego jest dość typowa. Świeżo upieczeni kierowcy, którzy mają za sobą 18 godzin prze-

pisowej jazdy, niezbyt orientują się w tajnikach prowadzenia samochodu. Nic dziwnego, że gdy pierwszy raz się dają samodzielnie za kierownicą, przeżywają głęboki stres. Najczęściej kończy się tylko na zdenerwowaniu — w większości przypadków do kraksy nie dochodzi ponieważ młodzi stażem kierowcy jeżdżą na szczęście bardzo wolno, a nawet niekiedy z przesadną ostrożnością, która solidnie daje się we znaki innym użytkownikom dróg. Gdyby świeżo upieczeni kierowcy nie mieli tego instynktu samozachowawczego, to przy ich umiejętnościach uzyskanych ze szkolenia, byłoby świetnym materiałem na drogowych piratów lub samobójców.

Trzeba jeździć...

Jeszcze kilka lat temu wśród szkółących na prawo jazdy panowało przekonanie że 12 godzin jazdy zupełnie wystarcza kursantowi. Gwałtowny rozwój motoryzacji spowodował, że z poglądu tego zrezygnowano i zwiększono liczbę obowiązkowych godzin jazdy do osiemnastu. Obecnie okazuje się, że i to jest niewystarczające. Na ulicach robi się coraz tłoczniej, liczba samochodów wzrasta, trzeba więc coraz większych umiejętności, aby sobie porażdzić.

W tej sytuacji należałoby znów zwiększyć liczbę godzin jazdy, tylko, że byłoby to obecnie dość trudne. Płaćcownicy prowadzący kursy odczuwają brak taboru, a mało jest instruktorów, a w konsekwencji wydłuża się stałe czas czekania na miejsce w kursie. Nie ma też w zasadzie mowy, aby świeżo upieczony kierowca mógł dla treningu zamówić kilka dodatkowych jazd. Jedynym dla niego rozwiązaniem jest pomoc kolegi — samochodzicza, który podejmie się pilotować nowicjusza. A gdy młody stażem kierowca nie ma takiego znajomego — co wówczas może zrobić?

Wypadki bez ofiar

W wielu krajach z problemem szkolenia znakomicie sobie poradzono. Otóż w placówkach prowadzących kursy są zainstalowane powszechnie tzw. autotrenażery, które umożliwiają przyszłym kierowcom naukę przez trenowanie jazdy „na sucho”. Uczący się siedzi za pulpitem imitującym deskę rozdzielczą pojazdu, pe daly, dźwignię biegów, a na ekranie odtwarzane są różne sytuacje drogowe. Ćwiczący musi na nie natychmiast zareagować, w przeciwnym razie na polecenie instruktora, który jednocześnie trenuje kilka osób, powtarza cały manewr. Taka jazda jest zupełnie bezpieczna — w razie

wypadku nikt i nic nie ucierpi. Do autotrenażerów mają dostęp nie tylko kursanci, ale również wszyscy kierowcy, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje. Dzięki tym urządzeniom oszczędza się paliwa oraz nie zużywa się samochodów.

W Polsce jest zaledwie kilkanaście autotrenażerów, a powinno ich być przynajmniej kilkaset. Jest to konieczne.

W interesie pieszych

Niektórzy nasi fachowcy od motoryzacji niejednokrotnie twierdzili, że prawo jazdy powinni na ogół mieć tylko po siadacze samochodów, członkowie ich rodzin lub osoby zajmujące się prowadzeniem zawodowo. Specjaliści ci głoszą bowiem tezę, że najgorszy tacy którzy siadają za kierownicą dość rzadko.

Pogląd ten, obecnie nawet słuszny, przestałby mieć rację bytu gdyby każdy kierowca mógł od czasu do czasu poćwiczyć przy pomocy autotrenażera lub na autodromie. Trening, po pewnej przerwie prowadzenia samochodu, pozwoliłby odświeżyć zapomnianą umiejętność. Wówczas taki kierowca na pewno nie byłby postrachem dla innych użytkowników dróg. Dałoby to podstawę do znacznego zwiększenia liczby kierowców. Pomijam już aspekt gospodarczy i obronności kraju (coż znaczy współczesny żołnierz, który w razie potrzeby prowadzenia pojazdu nie wiedziałby nawet, gdzie jest sprzęgło?) Po prostu — na jezdniach będzie bezpieczniej.

Porządek na jezdni zależy nie tylko od zachowania się prowadzącego, ale również od reakcji pieszych. Inaczej zachowuje się na jezdni przechodzień, dla którego samochód jest „czarna tajemnicza skrzynka”, a inaczej pieszy, który sam siedział za kierownicą auta lub posiada prawo jazdy. Człowiek taki orientuje się przeciwieństwo nie tylko w elementarnych zasadach ruchu drogowego, ale także w takich sprawach jak np. jaka jest możliwa droga hamowania pojazdu. I odpowiednio do tej wiedzy reaguje. Jest bardziej tolerancyjny dla prowadzącego i uważny, gdyż sam doświadczył co to znaczy niedyscyplinowany przechodzień.

Tacy ludzie, gdy ponownie wrócą do roli pieszych, na pewno nie będą wyskakiwać tuż przed maską nadjeżdżającego auta. Dzięki upowszechnieniu prawa jazdy spadnie liczba wypadków, a o to przecież ostatecznie chodzi.

Elitarność w zakresie praw jazdy, zamiast sprzyjać bezpieczeństwu ruchu na drogach, tylko pogarsza.

MAREK GODLEWSKI

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Solidność i bezinteresowność

Każdy przekazany do użytku dom wymaga stałej konserwacji. Im systematyczniej przeprowadza się te zabiegi, tym budynek dłużej obywateli bez kapitalnego remontu. Brygada, którą kieruje składająca się z 18 pracowników różnych zawodów, zajmuje się właśnie bieżącą konserwacją dwóch osiedli Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Winogradach. To, że oba zespoły mieszkaniowe powstały stosunkowo niedawno, wcale nie świadczy, iż nie wymagają codziennej opieki z naszej strony. Wymieniamy między innymi rury wodociągowe, które, niestety, ulegają zbyt szybko korozji i uszczelki w kranach, naprawiamy instalacje centralnego ogrzewania, dbamy także o osiedlowe urządzenia zabawowe. Wszystkie te prace wykonujemy w obecności lokatorów, przeto sprawą istotną jest nie tylko sumienność i solidność, lecz także kul-

turalne zachowanie się wobec mieszkańców.

Ludzie z mojej brygady posiadają te cechy, nadto wyróżniają się bezinteresownością. Jeśli trzeba, to pracujemy dłużej, lub w niedzielę. Rocznie wartość naszej społecznej pracy wynosi około 200 000 złotych, a robót planowych prawie 2 miliony złotych. Nie ulega jednak wątpliwości, że czas pracy moglibyśmy jeszcze racjonalniej wykorzystywać, gdyby wszyscy mieszkańcy potrafili uszanować mienie społeczne. Drugą przeszkodą w naszym harmonijnym działaniu jest niedostatek materiałów budowlanych i części zamiennych. Z potrzeby rodzaju się jednak pomysły, tak, jak w przypadku wykonania urządzenia do wyrobu kluczy do drzwi frontowych domów. Racjonalizatorski to pomysł naszych ślusarzy — Krzysztofa Jagielskiego i Wiktora Solocha. Urządzenie przydatne, bo co rusz giną klu-



Fot. — Archiwum

cze lokatorom. Zresztą i inne części zamienne wykonujemy we własnym zakresie.

Osobiście cieszę się faktem, że do minimum zmalały skargi mieszkańców na mój zespół. Dysponując też od tego roku funduszem mistrzowskim mogę nagradzać wyjątkową sumienność. Niebagatelny to czynnik w zwiększaniu także wydajności pracy.

Mówił: JACEK ŚLĄSZCZYK, brygadzieta ekipy konserwatorów na osiedlach — Wielkiego Października i Kosmonautów w Poznaniu. (an)

Syntetyczna żywność

Hobby naukowców czy konieczność?

W brytyjskim czasopiśmie gospodarczym „The Economist” ukazał się w roku ub. obszerny esej, traktujący, biorąc ogólnie, o przyszłości świata. Autor wywodzi z nim m. in., że w świecie dzisiejszym świnie zjadają 7 razy więcej podstawowego białka, niż północni Amerykanie, konie — więcej niż Chińczycy, zaś krowy więcej niż cała ludność świata. Zdaniem autora, jest to kolosalne wręcz marnotrawstwo. Nasze dzieci — zapewnią — będą uzyskiwać żywność drogą przemiany celulozy przez enzymy i z jednokomórkowców, hodowanych na ropie... naftowej.

Jest kilka faktów, które muszą zaważyć na całości problemu, ujmowanego z ekonomicznego punktu widzenia: po pierwsze — ludność świata wzrasta szybciej, niż produkcja żywności (według danych Światowej Rady Żywności w ciągu ostatnich siedmiu lat ludność świata zwiększyła się średnio o 2,5 proc. rocznie, gdy produkcja żywności tylko o 2 proc.). Po wtóre — wzrost wydajności z hektara ponad pewien określony poziom wymaga ogromnych nakładów, już nie tylko na mechanizację i chemizację, ale na uniezależnienie się od wahań pogody (systemy irygacyjne, sztuczne deszczownie itp.). Nie jest więc przypadkiem, że liczącymi się eksporterami zbóż są obecnie Stany Zjednoczone, a obok

niech jeszcze tylko Kanada, Australia, Francja i Argentyna, a więc kraje należące do najbogatszych, które dysponują ogromnymi terenami, nadającymi się pod uprawę i przeznaczone są rzadko załudnione. Po trzecie — zmiany w konsumpcji, widoczne w krajach o rosnących dochodach ludności, sprawiają, że zwiększa się stałe zapotrzebowanie na zboża i pasze, co wymaga coraz kosztowniejszej intensyfikacji — łącznie z produkcją zwierzęcą — także produkcji zbóż i pasz, bądź rosnącego i coraz droższego importu.

Rosnące koszty produkcji zbóż sprawiają, że kraje biedne, gdzie przyrost naturalny jest największy, nie są w stanie nie tylko poprawiać spożycia, ale nawet zapewnić równowagi między przyrostem produkcji roślinnej a przyrostem ludności. W rezultacie poziom spożycia na mieszkańca obniża się. Według danych Światowej Rady Żywnościowej, w krajach III Świata jest pół milarda głodujących, a drugie pół milarda stale niedożywionych. Jednocześnie kraje te nie mają środków ani na nawodnienie terenów nadających się pod uprawę, ani na stosowanie w potrzebnych rozmiarach nawozów sztucznych czy środków na walkę ze szkodnikami, nie mówiąc już o mechanizacji. Wymagałoby to bowiem w sumie tylko w tych najbardziej ubogich krajach III Świata nakładów rzędu 5 miliardów dolarów rocznie, co jest dla nich sumą astronomiczną. Wyjście z sytuacji upatruje się coraz częściej w żywności syntetycznej.

Nie jest to zresztą taka absolutna nowość, jeśli się zważy, że sacharyna istnieje już od kilkudziesięciu lat, a korzystają z niej dziś nie tylko chorzy na cukrzycę, dla których pierwotnie była przeznaczona, ale i odchudzający się; ostatnio w Stanach Zjednoczonych acz nie tylko tam, w związku z rzekomym wpływem cukru na zmiany miażdżycowe stosowanie słodzących syntetycznych coraz bardziej się upowszechnia. Krajem, który szczególnie rozwija produkcję syntetycznej żywności jest Japonia, gdzie w bilansie spożycia białka — obok ryb i w ogóle owoców morza — główną rolę spełnia syntetyzowane białko roślinne. Są to fermentowane produkty białkowe, uzyskiwane głównie z soi (sosi, pasta sojowa) wzbogacające w białko spożywane potrawy, a wytwarzane w ilościach dochodzących do 2 mln ton rocznie. Każdy Japończyk zjada codziennie kilkanaście gramów tych produktów. Rozpowszechnione są również przyprawy uzyskiwane w dro-

dze hydrolizy białka roślinnego, a także metodą hydrolizy enzymatycznej i kwasowej soi, z produktów petrochemicznych. W Japonii — podobnie zresztą jak i gdzie indziej — myśli się o stosowaniu syntetyków opartych na surowcach roślinnych jedynie jako komponentów pasz w ilości do 25 proc. Produkują się też, na razie w skali półtechnicznej, drożdże paszowe na bazie metanu i metanolu. Podobne przy gotowaniu prowadzone są i w wielu innych krajach.

W Polsce również nie zaniedbuje się tego ważnego problemu przyszłości, chociaż dotychczas syntetyczne białko roślinne, głównie glutaminian sodu, stosowane było jedynie przy produkcji zup, podobnie jak to ma miejsce w innych krajach o rozwiniętym przemiale spożywczym. Osiągnięciem na skalę światową jest uzyskanie przez naukowców z ośrodka badawczo-rozwojowego białka spożywczego w Gdy ni białka produkowanego z odpadów rybnych, pozbawionego zapachu i smaku. Może ono być stosowane jako pasza oraz jako dodatek przy różnych produktach przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji. W Olsztynie produkuje się białko z serwatki, ale w niewielkich ilościach.

Nie jest też u nas pomijana sprawa białka mikrobiologicznego, produkowanego na bazie surowców innych niż roślinne czy zwierzęce. Doświadczenia w tym kierunku prowadzone są wspólnie z innymi krajami RWPG. We wrześniu 1975 roku odpowiednio zjednoczenia przemysłowe i organizacja handlu zagranicznego Polski i NRD podpisały porozumienie, na mocy którego NRD dostarczać będzie do Polski już w niedalekiej przyszłości białko paszowe, produkowane na bazie petrochemicznej we wspólnie budowanym przez oba kraje na terenie NRD zakładzie. Umowa obejmuje lata 1977 do 1986.

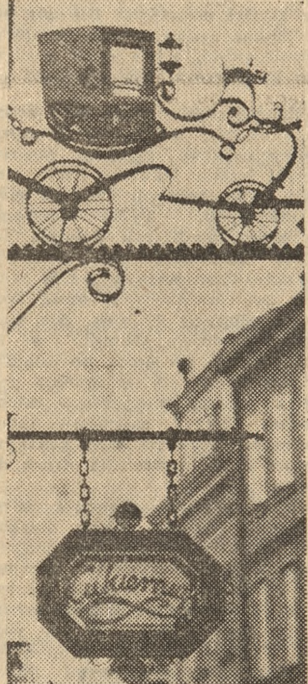
Jak widać z tego bardzo ogólnego przeglądu przejście w bezpośredniej konsumpcji ludzkiej na białko syntetyczne — tak, jak to zapowiada autor z „The Economist” jest jeszcze dość odległe. Jednakże ewolucja w tym kierunku jest wyraźna i można zaryzykować przypuszczenie, że w przyszłości uda się w ten sposób rozwiązać gordyjski węzeł żywienia rosnącej ludności świata. Jak szybko to nastąpi zależy będzie od postępów w nauce i w technologii produkcji.

JAN BRZESKI

STRONA

GŁOS — 7 IX 1976

Warszawskie reklamy



Fot. — CAF

Ten przewoźnik wozi prawie wszystko — węgiel i materiały budowlane, surowce i opakowania, meble, maszyny, wyroby przemysłowe, ziemniaki, artykuły spożywcze. Mimo że Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped” w Poznaniu jest transportem branżowym Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, to jednak około 60 procent usług świadczy na rzecz innych jednostek. Na terenie województw: konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego „Transped” ma 14 placówek, dysponując kilkuset pojazdami silnikowymi oraz przyczepami.

W roku ubiegłym samochody „Transpedu” przewiozły ponad 1,3 mln ton towarów, a wartość usług transportowo-przeładunkowych wykonanych przez pracowników spółdzielni wyniosła prawie 145 mln zł.

Obok działalności dla pionu spółdzielczego „Transped” współpracuje z PKP w zakresie załadunku i rozładunku wagonów, realizując stałe umowy, jakie zawarł ze 130 przedsiębiorstwami na kompleksową obsługę stacji. Rocznie za-

Są jeszcze rezerwy

„Transped” wozi wszystko

loga spółdzielni przeładowuje średnio 28 000 wagonów. Poprzez współdziałanie z wojewódzkimi sztabami transportowymi pracownicy „Transpedu” wykonują zlecenia wojewódzkich związków gminnych spółdzielni i państwowych zakładów zbożowych. W pierwszym półroczu tego roku przewieźli oni 83 000 ton płodów rolnych. Wszystkie placówki terenowe brały także udział w akcji żniwnej, przewożąc tysiące ton zboża. Obecnie przy gotowości są do pomocy w kampanii cukrowniczej.

„Transped” świadczy również usługi dla ludności, których wartość w roku ubiegłym wyniosła 2,2 mln zł. Plan roku bieżącego zakłada zwiększenie tych usług do 3,5 mln zł. Jest to szczególnie potrzebne w warunkach rozwijającego się budownictwa jednorodzinnego. Samochody spółdzielni pomagają także w przepro-

wadzkach, przewożą ze sklepów zakupione towary itp.

„Transped” jednak, podobnie jak inne przedsiębiorstwa transportowe boryka się z kłopotami. Spółdzielnia wykonuje wprawdzie zadania transportowo-przeładunkowe z prze kroczeniem (w roku ubiegłym wyniosło ono 11 procent w stosunku do planu), lecz wielkość wykonywanych przewozów i przeładunków nie jest jeszcze maksymalna w stosunku do jej możliwości. Dla zwiększenia zadań nie wystarczy bowiem ofiarności 900-osobowej załogi, ciągiły wzrost wydajności i lepsza organizacja pracy. Potrzebne są nowe samochody, a tymczasem wielkość taboru nie wzrasta, gdyż dostawy pojazdów wystarczają zaledwie na wymianę starych. Ze względu na brak części trudno utrzymać sprawność techniczną pojazdów. Samochody mogłyby wykonywać

więcej kursów w ciągu dnia, gdyby magazyny były otwarte dłużej, niż do godz. 15, a także gdyby skrócić czas oczekiwania na ładunek powrotny. Spółdzielnia stara się łączyć ładunki, żeby samochód lub cały zespół nie jechał z niepełną ładownością, lecz często po sunięcia te utrudniają klienci. Poza tym „Transped” posiada tylko dwa dźwigi, w związku z czym większość prac przeładunkowych wykonywana jest ręcznie.

W transporcie spółdzielczym są więc jeszcze rezerwy, które tkwią nie tylko w modernizacji taboru i mechanizacji prac przeładunkowych, lecz także — w takiej współpracy z klientami, która pozwoliłaby na wyeliminowanie niepotrzebnych przestojów i przejazdów samochodów z niepełną ładownością. (gra)

Imponujący rozwój szkolnictwa wyższego w ZSRR

W Związku Radzieckim, gdzie rozpoczął się już nowy rok akademicki, otwarto dwa nowe uniwersytety: w Czeliabinsku i w Nuskuse (Uzbekistan). Tym samym w ZSRR jest już 65 uniwersytetów, a liczba wszystkich wyższych uczelni wzrosła do 859. Czynne są one w 340 największych miastach i ośrodkach przemysłowych, kształcą blisko 5 mln studentów.

Pod względem powszechności i poziomu nauczania ZSRR zajmuje czołowe miejsce na świecie. Ostatnio każdego roku uczelnie radzieckie opuszczają przeszło 700 000 absolwentów. W 1975 r. w gospodarce narodowej Kraju Rad pracowało już ponad 9,5 mln specjalistów z wyższym wykształceniem. (PAP)

Lubimy oglądać polskie filmy

Według ostatnich obliczeń wśród filmów, które w Polsce obejrzała największa liczba widzów, w pierwszej dwudziestce znajduje się aż czternaście filmów polskich. Największym powodzeniem nadal cieszą się „Kryżacy” dalej „Potop”, „Winnietou”, „W pustyni i w puszczy”, „Zakazane piosenki”, „Noce i dnie”, „Cichy Don”, „Fanfan Tulipan”, „Pan Wołodyjowski”, „Wojna i pokój”, „Skarb”, „Faraon”, „Ulica graniczna”, „Czarei żleb”, „Ostatni etap”, „Przemienię z wiatrem”, „Czerwone i czarne”, „Irena do domu”, „Cztery panie i pies” oraz „Popioły”.

7 filmów z pierwszej dziesiątki powstało na podstawie adaptacji znanych dzieł światowej literatury, z czego 4 to adaptacje powieści H. Sienkiewicza.

Na liście filmów najchętniej oglądanych znalazło się jeszcze 10 innych (do pięćdziesiątego miejsca) filmów polskich, a wśród nich m. in. „Hubal”, „Ziemia obiecana”, „Dzieje grzechu”, „Westerplatte”. (ask)

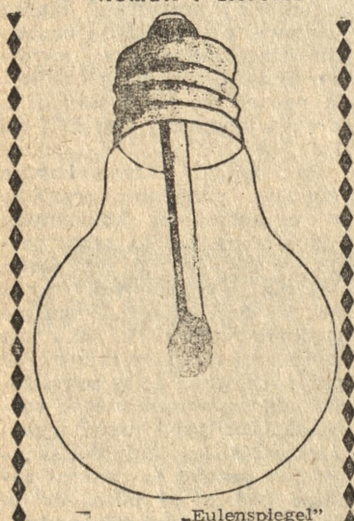
„Każdy kłós na wagę złota”

Ponad milion młodych pomagało przy żniwach

Wiele jest poczyną młodych, przynoszących jej uznanie i sympatię ogółu. Zobowiązania produkcyjne i społeczne, młodzieżowe patronaty nad budownictwem i najbardziej pilnymi odcinkami produkcji i tym podobne poczynania wynikają z troski o nasze wspólne dobro. Jest jednak akcja, której rezultaty wiążą się z wieloletnim, wzrastającym udziałem tysięcy ludzi starszych, samotnych, weteranów walk wyzwoleńczych, kobiet samodzielnie prowadzących gospodarstwa i wielu innych — akcja „Każdy kłós na wagę złota”.

Ma ona długą tradycję. Relacjonowaliśmy na bieżąco

„HUMOR I SATYRA”



„Eulenspiegel”

Oficjalne rozpoczęcie kampanii prezydenckiej w USA

Przewaga J. Cartera na starcie

Zgodnie z tradycją, oficjalny etap walki wyborczej o stanowisko prezydenta USA rozpoczyna się w dniu Święta Pracy, które w tym roku przypada 6 września. Kandydaci dwóch największych partii, republikanin Gerald Ford i demokrat Jimmy Carter, już od dłuższego czasu opracowują swą strategię i taktykę. Jednak tylko Jimmy Carter dostosował się do tradycji, oddając w tym dniu pierwszy strzał w kampanii wyborczej. Prezydent Ford zdecydował się bowiem poczekać jeszcze tydzień z rozpoczęciem swej kampanii. Już sam ten fakt daje interesujące wskazówki na temat obranej przez obu kandydatów taktyki.

Carter zamierza bowiem prowadzić bardzo intensywną i energiczną kampanię. Już w swym pierwszym, wczorajszym przemówieniu zaatakował ostro swego przeciwnika, zarzucając mu, że w kierowaniu polityką USA przejawia „brak wyobraźni i sprężynowanych celów”. Dla obserwatorów amerykańskich nie ulegała zresztą wątpliwości, że w toku całej swej kampanii kandydat Partii Demokratycznej kładł będzie nacisk na potrzebę dokonania zmiany w Białym Domu, na konieczność świeżych idei, nowego przywództwa oraz przywrócenia zaufania do aparatu rządowego.

Młodzi archeolodzy z Krotoszyna

Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Kołłątaja w Krotoszynie działa Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Ożywioną działalność prowadzi tu sekcja archeologiczna, której członkowie przeprowadzili już wiele badań powierzchniowych w okolicach Krotoszyna. Znalezione m. in. ślady czterech osad z epoki kamiennej i wczesnego średniowiecza. Opiekę nad młodymi miłośnikami archeologii sprawuje Katedra Archeologii Uniwersytetu Poznańskiego. W czasie tegorocznych wakacji archeolodzy z Krotoszyna prowadzili badania starego grodziska w Piaskach koło Zdun. (ask)

go. Natomiast prezydent Ford zamierza przyjąć całkowicie odmienne taktykę. Chce on uniknąć sprawiania wrażenia w opinii publicznej, że jest jedynie politykiem ubiegającym się o głosy wyborcze. Pragnie wykorzystać szanse, jakie stwarza mu pozycja prezydenta, i w związku z tym będzie rzadziej niż jego przeciwnik wygłaszał przemówienia wyborcze, a większość czasu spędzi w Białym Domu, demonstrując, jak bardzo zajęty jest wypełnianiem swych obowiązków państwowych.

Obaj kandydaci starannie wybraли miejsce zainaugurowania swych kampanii wyborczych. Carter wygłosił pierwsze przemówienie w miejscowości Warm Springs (stan Georgia), gdzie znajdowała się wakacyjna rezydencja wciąż jeszcze ogromnie popularnego w pamięci społeczeństwa amerykańskiego prezydenta Franklina D. Roosevelta. Gerald Ford stanął zaś w szranki wyborcze 13 września, w miejscowości Ann Arbor (stan Michigan), gdzie uczęszczał na uniwersytet. Do bezpośredniego starcia między obu rywalami dojdzie jednak dopiero 23 września, kiedy to odbędzie się pierwsza z serii trzech zaplanowanych debat telewizyjnych. Do debat tych obserwatorzy amerykańscy przywiązują bardzo dużą wagę, wskazując, że odbędzie się one po raz pierwszy od 1960 roku, kiedy to w znacznej mierze przyczyniły się do zwycięstwa Johna Kennedy'ego nad Richardem Nixonem.

Twierdzi się też, że prezydent Ford będzie musiał dołożyć starań, by pokonać Cartera, który — według ankiet badających opinie publiczną — dysponuje obecnie nad swym przeciwnikiem przewagą około 15 procent, pod względem popularności wśród wyborców. Niewątpliwie atutem Forda jest prestiż sprawowanego urzędu, a także rozgłos, jaki środki masowego przekazu nadają każdemu posunięciu prezydenta. Na fani Carter może, i zamierza temu przeciwstawić argument, że jest człowiekiem nowym, nie ponoszącym odpowiedzialności za wszystkie ujemne zjawiska, które osłabiły zaufanie społeczeństwa do aparatu władzy w Waszyngtonie. Bardzo pomocny będzie w jego kampanii również fakt, że według najnowszych danych, w USA wzrosła poważnie liczba bezrobotnych, za co oczywiście będzie składał winę na administrację Forda.

Paradoksy XX wieku

Każdy ma swoje zmartwienia

Kataklizm chemiczny w Seveso stał się nie tylko tragedią dla tysięcy mieszkańców strefy skażonej, lecz przysporzył też kłopotów szwajcarskiemu monopolowi farmaceutycznemu Hoffmann — La Roche, do którego należy fabryka ICMESA. Prezes koncernu, Adolf Jann, próbował sprawę załatwić ciekawym na 130 000 dol., ale Włochy z urazą odrzuciły ten miłosierny datek. Usiłując ratować twarz przed opinią publiczną (i konkurencją), prezes oświadczył: „Przykro mi, że spontaniczny gest z czcią został fałszywie zrozumiany. Oczywiście, w pełni pokrywamy straty, zresztą jesteśmy „niebezpieczni”. Niestety i tym razem dobre intencje koncernu napotykały na fatalne reakcje, mianowicie na gwałtowne światowe, gdzie akcje Hoffmann — La Roche zaczęły raptem spadać na łeb, na szyję. Innego rodzaju zmartwienia ma medio-

Można więc oczekiwać, że aż do dnia wyborów, tzn. 2 listopada, między obu kandydatami toczyć się będzie ostra kampania, w której względy taktyki wyborczej odgrywać będą zapewne większą rolę, niż różnice stanowisk w podstawowych sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Konkurs literacki z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Zarząd Główny Związku Literatów Polskich oraz Centralna Rada Związków Zawodowych w związku z nadchodzącym 60-leciem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ogłaszają konkurs literacki pod hasłem: „Polsko-radzieckie braterstwo pracy”.

Konkurs ma charakter otwarty i dopuszcza następujące formy literackie: powieść, opowiadanie, reportaż, cykl reportaży, wspomnienia. Historyczne konkursy obejmuje okres od roku 1918 do aktualnej współczesności.

Celem konkursu jest wyłonienie utworów, których tematem będą doświadczenia płynące z wieloletnich związków narodu polskiego i radzieckiego, z kontaktów wzajemnych i współdziałania we wszystkich dziedzinach życia.

W konkursie przewidziane są nagrody w wysokości: pierwsza — 35.000 złotych, dwie drugie po — 25.000 złotych, trzy trzecie po 15.000 złotych pięć wyróżnień po 8.000 złotych.

Prace konkursowe należy nadsyłać w maszynopisie w trzech egzemplarzach pod adresem: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Redakcja Literacka, ul. Smolna 13, 00-375 Warszawa, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs”.

Objętość nadsyłanych na konkurs prac powinna wynosić co najmniej 6 arkuszy autorskich (około 130 stron maszynopisu).

Na konkurs nadsyłać można wyłącznie prace nigdzie dotychczas nie publikowane.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 22 lipca 1978 roku. Termin nadsyłania prac na konkurs upływa z dniem 31 grudnia 1977 r. (PAP)

SPORTSPORE

Dobre wyniki lekkoatletów 6 państw

Piątek (3 bm.) był drugim i ostatnim dniem interesujących międzynarodowych mistrzostw Poznania w lekkiej atletyce, które odbywały się na stadionie miejscowej Olimpii. Przypominamy, że startowali w nich oprócz zawodników i zawodniczek polskich reprezentanci następujących miast zagranicznych: Brna, Budapeszt, Charkowa, Cluj, Halle, Leningradu i Magdeburga.

W piątkowych zawodach najlepsze rezultaty uzyskali: W. Walentuk Charków w rzucie młotem 71,70 oraz J. Januchta AZS Poznań, która wygrała bieg na 800 m w czasie 2,05,1 wyprzedzając medalistkę olimpijską z Montrealu I. Silaj Cluj 2,05,8. W skoku w dal zarówno zwycięzcy E. Langwińska AZS, jak i druga w konkursie A. Balatoni Budapeszt miały takie same wyniki — 6,03. Wiele spodziewano się po konkursie skoku w wysoki, po znakomitym rezultacie Leszka Kałka z AZS przed tygodniem w Warszawie — 2,23 cm. Tym razem bardzo istotnym uтрудnieniem dla startujących w tej konkurencji był deszcz, który uczynił rozbieg śliskim i niebezpiecznym dla zawodników. Wielu z nich nie zaliczyło żadnej wysokości. L. Kałek wygrał 205 cm przed T. Nezdreilem Brno także 205.

Wśród mężczyzn wyróżnili się w piątek lekkoatlety z Charkowa i Olimpii Poznań, którzy zwyciężyli w czterech konkurencjach. A oto zdobywcy pozostałych tytułów w drugim dniu zawodów oraz inni autorzy ciekawych rezultatów: mężczyźni — 200 m J. Soln Charków 21,4; 800 m P. Mańkowski Olimpia 1,49,4; 5.000 m A. Baltyrew Charków

14,11,4; 3.000 m z przeszkodami I. W. Krupienko Charków 8,45,6; 2. T. Zieliński Olimpia 8,46,6; 400 m ppł. K. Weglarski AZS P-ń 52,0; chód 10 km M. Kasprzyk Olimpia 44,46,8; trójskok Z. Sobora Olimpia 15,95; dysk 1. B. Millera Halle 57,2 i 2. A. Tregubowa Charków 56,76; 4 × 400 m 1. Olimpia 3,17, 91 2. AZS 3,18,8. Kobiety — 200 m E. Witkowska AZS 23,9; 100 m ppł. E. Mikołajczyk AZS 15,1; kula H. Drliłhova Brno 14,62; oszczep M. Jabłońska Orkan 49,76; 4 × 400 m AZS P-ń 3,53,4. (ad)

Warta w II lidze

Awans kajarzy Orła Wałcz

Na Malcie zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w kajakarstwie. O awansie do II ligi za wodników Poznań już informowaliśmy. Wczorajszy dzień przyniósł dużo mniej radosne rozstrzygnięcia.

Kajakarze Warty w stawce zespołów I-ligowych zajęli przedostatnie — 8 miejsce (221 pkt.) w przyszłym roku występować będą w niższej klasie. Los Warty podzielił zespół Nadwiślańska Kraków. Tytuł mistrza Polski wywalczył Zawisza Bydgoszcz — 369 pkt., który wyprzedził: Stocznia Gdańsk — 362 pkt., Wiskord Szczecin — 304 pkt., Stomil Olsztyn — 288 pkt., Spójnia Warszawa — 262 pkt., Marymont Warszawa — 234 pkt. i Skrz Warszawa — 230 pkt.

Miejsce Warty w I lidze zajmie inny wielkopolski zespół Orzeł Wałcz (woj. pilskie), który z flotą 335 pkt. wygrał zawody II ligi. Drugie miejsce premiowane awansem zajął Górnik Czechowice — 326 pkt. (wł)

Mistrzostwa okręgu w zapasach

W Poznaniu odbyły się mistrzostwa okręgu w zapasach w stylu wolnym. Startowało 27 zawodników. Zgodnie z oczekiwaniami, większość tytułów mistrzowskich zdobyli zapasnicy Grunwaldu: waga 48 kg — Predki, 52 kg — Oganiarczyk, 57 kg — Wojciechow ski, 62 kg — Maćkowiak, 68 kg — Skokowski, 74 kg — Kopydłowski i 90 kg — Czekala. Tylko w wadze 82 kg — Kromolicki i 100 kg Cizak, pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Lecha. (ad)

Olimpia — Zagłębie W. 2:1 (1:1)

Szczęśliwe zwycięstwo gwardzistów

W sobotnim meczu o mistrzostwo II ligi poznańska Olimpia pokonała Zagłębie Wałbrzych 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla poznańców Kolat w 27 min. i w 79 min. Maciejewski, a dla gości Dryś w 36 minucie. Sędziował J. Łazowski z Warszawy. Widzów 1 000.

Olimpia: Kahle, Lisiak, Wencki, Mularczyk, Ruta, Golaszewski, Maciejewski, Król, Kolat, Wojciechowski, Wojtkowiak. Zagłębie: Bartosz, Sobol, Galas, Pietraszewski, Borcni, Dryś, Urbanowicz, Skórczyński, Komorowski, Domagała, Sokolowski.

Olimpia wreszcie zdobyła 2 punkty. Sukces to tym cenniejszy, że przeciwnikiem był silny zespół wałbrzyskiego Zagłębia, były I-ligowiec i jeden z najpoważniejszych kandydatów na awans do ekstraklasy. Goście w I połowie nie zawiedli oczekiwań.

Z. Pięta triumfował w kryterium Stomila

Na ulicach wokół Osiedla Bohaterów II Wojny Światowej, na Ratajach, rozegrano w niedzielę kryterium kolarskie o puchar prechodni Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych — Stomil. Główny bieg seniorów odbył się na dystansie 70 km. Punktowano pierwsze miejsca na każdym okrążeniu, a większą ilością punktów premiowano lotne finisze. Losy wyścigu rozstrzygnęły się już na 10 okrążeniu (razem było ich 50), kiedy to do przodu uciekła czwórka kolarzy: Pięta i Obiegala, ze Stomila, L. Pstrągowski z Lecha i Gałczyński z Włókniarza Kalisz. Zawodnicy ci dobrze współpracując na trasie, systematycznie powiększali przewagę nad konkurentami, rozdzielając między sobą punkty na lotnych finiszach. Najwięcej uzbierał ich Pięta — 34, który wyprzedził Obiegala — 28 pkt., Gałczyńskiego — 27 pkt., L. Pstrągowskiego — 20 pkt., Kolopajkę (Flota Gdynia) — 3 pkt. i Kręczyńskiego (Gryf Szczecin) — 1 pkt.

W innych kategoriach wiekowych wyniki były następujące: młodziecy — 1. Lisek (Borant) — 15 pkt., 2. Dankowski (Włókniarz Kalisz) — 10 pkt., 3. Woźniak (Zagłębie Konin) — 8 pkt. Juniorzy młodsi: 1. Chrzęszcz (Lech) 15 pkt., 2. Angier (Unia Leszno) — 12 pkt., 3. Kaczmarek (Lech) — 5 pkt. Juniorzy starsi: 1. Wołniak (Włókniarz) — 12 pkt., 2. Pawłowski (POM Strzelec Krajeński) — 12 pkt., 3. Sibiński (Victoria Jarocin) — 11 pkt.

Zespołowo w zawodach triumfował Stomil — 63 pkt., przed Lechem — 61 pkt., i Włókniarzem Kalisz — 41 pkt. (wł)

niecierpliwą publiczność. Byli zespołem bardziej dojrzałym od miejscowych, grali szybciej, prezentowali lepszą technikę. Wypracowali kilka dobrych sytuacji podbramkowych. Tylko sporemu szczęściu zawdzięcza Olimpia rezultat remisowy do przerwy. Szybki Urbanowicz w 9 i 24 min. oraz Sokolowski w 13 min. byli bliscy zdobycia bramek. Ale prowadzenie objęła Olimpia w 27 min., kiedy to Kolat po błędzie rutynowanego Galasa strzelił celnie z woleja. Niespełna 9 minut później Dryś zaskoczył nieco Kahlego. Piłka po jego pięknym strzale z 25 m znalazła drogę do siatki.

Obraz gry po przerwie uległ zmianie. Zagłębie jakby osłabło, zaś bardzo ambitnie poczynająca sobie Olimpia uzyskała przewagę. Przyniosło to bramkę, zdobytą w 79 min. przez Maciejewskiego po goście Lisaka. W ten sposób wygrała drużyna dysponująca wprawdzie mniejszymi umiejętnościami, ale bardziej ambitna. Spośród 22 piłkarzy, których oglądaliśmy w sobotę, na szczególne wyróżnienie zasłużył Mularczyk. Ten niemłody już zawodnik imponował spokojem, celnością podania i umiejętnym wspieraniem ataku, a także groźnymi strzałami. Nadal niepokonała w drużynie Olimpii była obrona, choć Ruta w II połowie miał dość bardzo dobre interwencje. Słabutko wypadł Wojtkowiak. Najlepsi w drużynie gości: Dryś i Urbanowicz. A. K.

x dalekopisem

W Budapeszcie zakończyły się międzynarodowy turniej koszykarski drużyn spółdzielczych krajów socjalistycznych. W ostatnim meczu Polki pokonały Bułgarię 100:85 (49:43), zajmując ostatecznie drugie miejsce w końcowej klasyfikacji turnieju. W innym meczu ostatniego dnia Węgry pokonały Rumunię 92:60 (55:33), zapewniając sobie tym zwycięstwem pierwsze miejsce. Trzecie były Rumunki, a czwarte — Bułgarki.

W Hanowerze zakończyły się I Mistrzostwa Świata w Piłki w Podwodnym. W zawodach zdecydowanie dominowała ekipa ZSRR, która zdobyła 17 spośród 21 rozdanych w Hanowerze złotych medali. W ostatnim dniu mistrzostw padły kolejne rekordowe wyniki — trzy z nich ustanowili zawodnicy radzieccy.

Kolejny dzień tenisowego turnieju w Forest Hills nie przyniósł niespodzianek. Bjorn Borg gładko pokonał Johna Lloyda (W. Brytania) 6:3, 6:3, zapewniając sobie awans do ćwierćfinału, w którym jego przeciwnikiem będzie Brian Gottfried (USA).

Praca Nauka

Dekarzy - blacharzy, pomocników - zatrudnię. Spółdzielnia Zdunów i U. Budowlanych Poznań, Drzewna 28a (przy dworcu autobusowym) - Bartkowiak, zgłoszenia 4 dni po ukazaniu się ogłoszenia, godz. 10-13. 7840g

Reparacje oddam prace w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8522g

Uczeń - uczennica krawiecka, potrzebna. Głogowska 144. 7361g

Pomoc domowa, na dobrych warunkach, przyjmę. Leszno, tel. nr 76-11. 7115g

Możesz zdobyć atrakcyjny zawód na kursach kresleń technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej. Kursy o kierunkach maszynowym, budowlanym systemem zaoconym prowadzi Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych O/W NOT w Warszawie. Początek zajęć w październiku 1976 r. Informacje i zapisy - Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych 00-773 Warszawa-Ochota, ul. Przemyska nr 11a, telefon 22-77-23. 2009-K2

Szybie do domu przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8530g.

Przyjmę ucznia do warsztatu mechaniki pojazdów. Poznań, ul. Robocza 11. 7123g

Potrzebny czeladnik krawiecki (damskie płaszcze), praca stała. Łukaszczyca 6. 8617g

Ogrodniczka oraz pracownica kobiety i mężczyźni, do pracy na stałe w ogrodnictwie szklarniowym, przyjmę zaraz. Poznań-Śródmieście, ul. Śladyńska 6. 8427g

Pomoc domowa na stałe potrzebna, wynagrodzenie bardzo dobre. Pokój oddzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8623g.

Pomoc domowa, na wygodne probostwo, pilnie potrzebna. Probostwo - 64-412 Chrzypsko W. 8652g

„Lingwista-Oświata” uruhamia w m-cu wrześniu 10-miesięczne kursy stacjonarne kosmetyki zachowawczo-upiększającej. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w soboty i niedziele. Miejsca zakwaterowania zapewnię. Zgłoszenia pisemnie lub telefonicznie przyjmuję Ośrodek Szkolenia Kursowego „Lingwista-Oświata”, Katowice, ul. Pawia 14, tel. 59-73-80. 1860-K2

Mężczyznę i kobietę do pracy w ogrodnictwie szklarniowym, przyjmę. Mogą być renciści. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 45, po godz. 18. 8750g

Ślusarz - spawacz potrzebny zaraz. Warszawa, ul. Jeżycka 44. 8502g

Czeladnik krawiecki, potrzebny. Poznań, Głogowska 14. 7710g

Elektryka, zatrudnię na stałe. Anioła, ul. Spławie 93 m. 1. 8672g

Panienci do pracy w ogrodnictwie, przy goźdźkach, przyjmę. Dla zamiejscowych mieszkanie. Poznań, Winogrody 61. 6742g

„Lingwista-Oświata” uruhamia w m-cu wrześniu 10-miesięczne kursy stacjonarne kosmetyki zachowawczo-upiększającej. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w soboty i niedziele. Miejsca zakwaterowania zapewnię. Zgłoszenia pisemnie lub telefonicznie przyjmuję Ośrodek Szkolenia Kursowego „Lingwista-Oświata”, Katowice, ul. Pawia 14, tel. 59-73-80. 1860-K2

Wózki dziecięce składane, nowy model, poleca wytwórnia. Orzeszkowej 13. 5902g

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy w dobrym stanie. Płocinski - Krzykosy, woj. poznańskie. 1043p

Sprzedam młocarnię 7 i prasę w bardzo dobrym stanie. Cz. Strunawski, Uścikowo, 64-600 Oborniki Wlkp. 1019p

Tanio sprzedam maszynę z silnikiem elektrycznym do robienia siatki parkanowej. Czempin, Poznań skie Przedmieście 8. 1061p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25, prasę zbierającą Robot, 2 plugi ciągnione dwuskbowe, kopaczkę ciągnikową do ziemiarki. W. Rumiński, Brzeziny, gmina Sroda, 63-013 Szlachcin. 8155g

Kto udzieli lekcji języka francuskiego metodą szybszą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8758g.

Profesor licealny, udziela lekcji matematyki. Gdździnski, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 5859g

Sprzedaj

Wózki dziecięce składane, nowy model, poleca wytwórnia. Orzeszkowej 13. 5902g

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy w dobrym stanie. Płocinski - Krzykosy, woj. poznańskie. 1043p

Sprzedam młocarnię 7 i prasę w bardzo dobrym stanie. Cz. Strunawski, Uścikowo, 64-600 Oborniki Wlkp. 1019p

Tanio sprzedam maszynę z silnikiem elektrycznym do robienia siatki parkanowej. Czempin, Poznań skie Przedmieście 8. 1061p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25, prasę zbierającą Robot, 2 plugi ciągnione dwuskbowe, kopaczkę ciągnikową do ziemiarki. W. Rumiński, Brzeziny, gmina Sroda, 63-013 Szlachcin. 8155g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań - Szczepankowo, ul. Morwowa 9 m. 2. 9004g

Sprzedam Warszawę 223. rok produkcji 1970. Telefon 702-71. 9005g

Fiat 127p, 1974 rok, korralowy - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8526g.

Trabant, Syrena, Wartburg - specjalistyczne usługi świadczy WUSP nr 19, Bogdan Witkowski, Osiedle Plewiska, ul. Grunwaldzka 70 (za torem kolejowym). Potrzebni uczniowie zaraz. 6442g

Sprzedam Flata - Combi (niebieski), rok 1974, listopad. Poznań, Nowe Zagorze 5 m. 3, od godz. 16. 8755g

Syrenę 105 - Bosto, sprzedam. Odbiór Polmozyt. Tarnowo Podgórne, tel. 12. 6542g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, witrynę. Listopadowa 1 m. 48, po godz. 17. 8517g

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosłowy, przyczepę wywrotkę, ładowacz obornika - czeski petkus. Duda, Grabkowo 21, gmina Jutrosin, woj. leszczyńskie. 1038p

Sprzedam okazynie młocarnię MCC 10 A z prasą. Matuszak, Lisew, poczta Zerków, woj. kaliskie. 1035p

Ciągnik C-330, stan idealny - sprzedam. Kiepin 3, gmina Zielona Góra, dojazd PKS-em. 2049-K2

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań - Szczepankowo, ul. Morwowa 9 m. 2. 9004g

Sprzedam Warszawę 223. rok produkcji 1970. Telefon 702-71. 9005g

Fiat 127p, 1974 rok, korralowy - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8526g.

Trabant, Syrena, Wartburg - specjalistyczne usługi świadczy WUSP nr 19, Bogdan Witkowski, Osiedle Plewiska, ul. Grunwaldzka 70 (za torem kolejowym). Potrzebni uczniowie zaraz. 6442g

Sprzedam Flata - Combi (niebieski), rok 1974, listopad. Poznań, Nowe Zagorze 5 m. 3, od godz. 16. 8755g

Syrenę 105 - Bosto, sprzedam. Odbiór Polmozyt. Tarnowo Podgórne, tel. 12. 6542g

Sprzedam na części uszkodzone nadwozie Trabanta 601. Tel. 508-55 - godz. 8-15. 8671g

Trabanta 601 - 1971 r. - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8511g.

Fiat 1100, rocznik 48 - tania sprzedam lub na części. Tel. 67-59-27. 8527g

Sprzedam samochód Żuk. Oferty: Ostrow Wlkp., ul. Staroprzyszła 115, tel. 42-13. 1723g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań, ul. Chociszewskiego 34a m. 1. 6104g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-3 (Winogrody) - na M-4 - trzypokojowe, Grunwaldzka 19 dla 8551g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8707g.

Poznań - pokój, kuchnia, telefon, komfort, załatwienie na podobne warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7442g.

Architekt wnętrz, poszukuje komfortowego, samodzielnego pokoju - (ewentualnie z telefonem) na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7419g.

Pokoje trzyosobowe do wynajęcia, dla studentów w Puszczykowie k. Poznania, miejsc 18. Informacje: Puszczykowo, tel. 247. 8311g

Sprzedam własnościowe 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

Przyjmę panów na pokój 2-osobowy. Ul. Zbyłowa 12a, Antoninek. 6710g

Nieruchomości

Sprzedam nową willę, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, 1.000 m². Gnieszno, ul. Dąbrowskiego 17. 7782g

Kupię dom jednorodzinny, wolnostojący w Mośninie lub okolicy. Oferty z ceną. Z. Szpond, 86-150 Osie, ul. Kościuszki 1. 1057p

Sprzedam dom w Chodzieży, Rynek 18, sklep handlowy oraz 2 pokoje, kuchnia, po kupnie wolne. Wiadomość: Września, 22 Lipca 7. 1018p

Kupię działkę budowlaną, Grunwald, pod dom wolnostojący. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6059g.

Sprzedam dom jednorodzinny 42 ary ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6217g.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodkiem po kupnie wolny. Oferty kierować: Ostrow Wlkp., tel. 39-11. 6388g

Kupię domek względnie dom bliźniaczy, dzielnica Stare Miasto. W rozliczeniu M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8121g.

Domek w Poznaniu lub okolicy kupię, przyjmę deputat. Oferty z ceną kierować: Dąb, 86-300 Grudziądz, aleja Wojska Polskiego 49. 956p

Kupię dom dwurodzinny na wsi, blisko miasta. Oferty z opisem z ceną - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1037p.

Oddam w dzierżawę garaż. Marcełńska 33. Tel. 67-11-62. 7035g

Zguby Różne

Dnia 2. 9. zgubiłem sakiewkę z pieniędzmi praw dopodobnie przy ul. Wawrzyniaka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Tel. 20-28-76. 8781g

Zaginal pudel czarny, suczka, średnio-mały, w leceniu, przewlekła choroba. Zwrot za wynagrodzeniem. Kopernika 5 m. 10. 8695g

Pozostawiono w tramwaju linii nr 9, w dniu 29 sierpnia, na odcinku plac Wolności - Wojska Polskiego torebkę męską z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. 8926g

24 sierpnia br. na strzelnicy w Antoninku zaginal jamnik szorstkowłosy, szary z czarną pręgą na grzbiecie. Wiadomość - tel. 557-17. 8763g

Dnia 25. 8. 76 rano zaginal mały czarny piesek raltierek „Kajtus” przy ul. Albańskiej 14, narożnik Ostrobramskiej (Górczyn). Proszę o wiadomość za wynagrodzeniem - emeryt W. Borowczak, Poznań, ul. Albańska 14 m. 1 lub telefon 601-91. Ostrzegam przed kłupem. 7866gpr

Czyszczanie kapeluszy męskich. Poznań, Garnarska 5, Czarnecki. 8476g

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, podłóg - lakierowanie, układanie parkietów, tworzywn sztucznych. Zakład Usługowy, Kantak, tel. 647-95. 6656g

Dnia 4 września 1976 r. zmarł w wieku 76 lat

WOJCIECH GŁADYCH

były długoletni i zasłużony pracownik naszego Przedsiębiorstwa. Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Medalem za Warszawę, Medalem za Odrę - Nysę - Baltyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 września 1976 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy szczerą współczucia składając

załoga - Samorząd Robotniczy - Dyrekcja Przedsiębiorstwa Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25

2287-K3

W dniu 3 września 1976 roku zmarła

JADWIGA OLEJNIK

Z żalem żegnamy długoletniego pracownika i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd, współpracownicy Spółdzielni Pracy „Swit” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września 1976 roku o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

2256-K3

Dnia 4 września 1976 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF HERLIG

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Pobiedziskach.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy współczucia składając

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy G. S. „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach.

9020g

BRONISŁAW EICHHORST

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kordeckiego 21 m. 2. 9003g

† Dnia 2 września 1976 roku po długotrwałej chorobie odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 47 moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, siostra, babunia i siostra, sp.

BOŻENA PALINKIEWICZ

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 128 m. 9. 2265-U3

† Dnia 5 września 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy i troskliwy mąż, ojczulek, teści i dziadek, sp.

FRANCISZEK CZUBAŁA

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 16 w Głuszynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głuszyna 129b. 2262-U3

† Dnia 5 września 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, ciocia i babunia, przeżywszy lat 66, sp.

ZOFIA KACZMARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 11 m. 19. 2266-U3

Dnia 4 września 1976 r. zmarła w wieku 54 lat po długich cierpieniach nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia

MARIA WOJEWODA

z domu Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 62 m. 6. 9048g

Dnia 4 września 1976 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, najwerniejszy przyjaciel, ukochany mąż, ojciec, teści, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 70

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu koło Poznania.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

8918g

† Dnia 5 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, sp.

JANUSZ SZADEBERG

ekonomista, członek ZBoWiD, uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Medalem za Warszawę oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w głębokim żalu

żona z synami i rodziną

8962g

† Dnia 2 września 1976 r. zmarła nagle w wieku 60 lat nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA RATAJCZAK

z domu Thiem

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. S. Engla 10 m. 11. 8857g

† Dnia 2 września 1976 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 64, sp.

MARIANNA ROSIK

z domu Pacan

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Włodkowica 28a. 8860g

† W dniu 4 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, babunia i prababunia, teściowa, ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

LUBOMIŁA JACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

Z głębokim żalem żegnają stroskane

córki z rodziną

8904g

† Dnia 5 września 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza kochana matka, teściowa, babunia, sp.

JÓZEFA WOJCIESZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Skrajna 1. 2267-U3

† Dnia 6 września 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn, brat, ojciec, szwagier, teści i wujek, sp.

JAN WOZNICA

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej we Wronkach.

W smutku pogrążona

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański”.
MUZYCZNY — g. 18 „Wesoła wdówka” (przedst. zamknięte).
NOWY — g. 19 „Oni”.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Klan Sy cyliżycy”. Noteć: „Cztery muskietierowie”.
CZARNKOW: „Krótkie wakacje”.
GNIEZNO Lech: „Szczęśliwi”; Polonia: „Cztery muskietierowie”.
GORA: „Lady Caroline Lamb”.
JAROCIN: „Afonya” i „Kangur”.
JASTROWIE: „Niewinni o brudnych rękach” i „Winnietou” cz. III.
KALISZ Kosmos: „Dzień szarańczy”; Oaza: „Cztery muskietierowie”; Stylowe: „Straceny”; Syrena: „Kraina czerwona”.
KEPNO: „Noce widma”.
KOŁO: „Romans jakich wiele” i „Halo, Taxi!”.
KONIN Centrum: „Trzęsienie ziemi”; Górniki: „Cztery muskietierowie”.
KOSCIAN: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
KROTOSZYN: „Powrót tajemniczego blondyna”.
LESZNO: „Dzień szarańczy”.
NOWY TOMYŚL: „Ta jedyna”.
OBORNKI: „Noce i dnie” cz. II.
OSTROW ROMAN: „Tak zaczyna się miłość”; Słońce: „Chinatown”.
OSTRZESZÓW: „Nieposkromie ni hajducy”.
PIŁA Iskra: „Trzęsienie ziemi”; Koral: „Mój kochany mąż i ja”.
PLESZEW: „Przygody Gerarda”.
RAWICZ: „Jak utępić doktora Mrazka”.
SŁUPCA: „Szczęśliwi”.
SREM Słońce: „Szczęśliwi”.
SRÓDZA: „Ostatni skok gangu Olsen”.
SYGOW: „Sędzia z Teksasu”.
SZAMOTULY: „Rywalka”.
TRZCIANKA: „Zagłada Japonii”.
TUREK: „Wspaniały mężczyzna”.
WAŁCZ: „Szczęśliwi”.
WĄGROWIEC: „Znakomity piątek”.
WIERUSZÓW: „Niesmiertelni”.
WRONKI: „Ostatni skok gangu Olsen”.
WRZESNIA: „Powrót tajemniczego blondyna”.
WSCHOWA: „Sandakan nr 8”.
WYRZYK: „Niespokojne morze”.
ZŁOTOW: „To niemożliwe”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Pół jednej piosenki; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Śpiewa „Śląsk”; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Pamiętki Soplew”; — fragm. książki B. Rzewuskiego; 10.40 Polskie big-band jazzowe; 11.05 Melodii polskich melodii z Poznania; 11.30 Rzeszowski program muzyczny; 12.25 Rytm lud. Ameryki Południowej; 13.05 Śpiewa „Studio We”; 13.15 „Spotkanie z Ilorem”; 13.35 Nowe nagrania polskiej muz. lud.; 14.05 Muzyka baletowa epoki baroku i klasycyzmu; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Złoty koncert; 16.06 Uprzejmości; 16.11 Brazylijska śpiewa; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Interferencje; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Przygotowanie i wdanie do samokształcenia się dorosłych; 20.25 Konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 21.18 Muz. kaledoskop; 22.20 Zespół „Brasil 77”; Sergio Mendez; 22.30 Buro Listów odpowiada; 22.40 Mini recital piosenkarzy — Daniela; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam Session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Formy taneczne w nagrańach różnych ork. i zespołów instrumentalnych; 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9.00 Wakacje melomana; 9.40 Dla przedszkolnych; „Dzień dobry w przedszkolu”; 10.00 Kto się z czego śmieje; 10.30 Pan czy Władcy; 11.00 Dla kl. VIII (geografia); „Przez Afrykę”; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKR; 11.40 Od Tatry do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Z taśmoteki dzieł radiowych — „Bronie i jego dwójka” — rep. lit.; 12.45 Konc. Es-dur na ork. kameralną „Dumbarton Oaks”; 13.00 Dla kl. III i IV (wzrost muzyczny); „Witamy w Warszawie”; 13.20 Duet Neddy i Silvia z I aktu op. „Pajace”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Warszawa w piosence; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Saga rodu fortepianu; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Stonceznik; 16.00 Spiewa Wrocławskie Skowronki; 16.10 Ze stoniecznej estrady; 16.25 Melodie z musicalu; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17.00 Przed „Warszawską Jesienią”; 17.20 „W pepku Ameryki” — fragm. książki M. Wankowicza; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 „Na każde pytanie odpowiedź”; — magazyn; 18.10 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Podróże muzyczne po kraju; 19.30 „Medaliony 19”; — „Iskro prosto tułacze radę w płaszcz zmoczonej”; — mag.; 20.30 Nowości wrześniowe Teatru PR; 21.00 Ze świata opery; 21.50 Spiewa Chór Kameralny

Postęp w zespółowości

Kółka wiozą rolnictwo naprzód

Zgodnie z rozporządzeniem z 1964 r. kółka rolnicze to organizacja, której główne zadanie polega na świadczeniu usług mechanizacyjnych wsi indywidualnej. W istocie rzeczy ich misją bynajmniej się do tego nie ogranicza. Szczególnie poważna rola przypada spółdzielniom kółek rolniczych — jednostkom dobrze wyposażonym w sprzęt, posiadającym nowoczesne warsztaty naprawcze, nierzadko prowadzącym także zespołowe gospodarstwa rolne. Z racji swojej siły gospodarczej mają one poważny wpływ na dokonujący się w rolnictwie indywidualnym postęp techniczny i organizacyjny.

Dzięki różnorodnym formom działalności kółek rolniczych, zwłaszcza zaś ich spółdzielni, wzrasta zainteresowanie gospodarzy indywidualnych specjalizacją produkcji. Nie bez znaczenia jest tu m. in. fakt, że jednostki te starają się dostosować strukturę świadczonych usług mechanizacyjnych do głównych kierunków produkcji w swojej wsi czy gminie. Zachęta, której wartość łatwo ocenić, jeśli weźmie się pod uwagę, że nie dysponujemy jeszcze ilością sprzętu zdolną całkowicie zaspokoić potrzeby wsi, jest również to, że gospodarstwa specjalistyczne, zwłaszcza zaś te, które zawarły umowy na usługi kompleksowe,

mają pierwszeństwo w korzyści z maszyn kółkowych.

W ramach kooperacji produkcyjnej SKR-y współdziała ją z około 500 000 gospodarstw chłopskich, z których prawie 320 000 obrało za główny kierunek produkcję zwierzęcą, zaś bez mała 180 000 — produkcję roślinną. Współpraca przy nosi obopólne korzyści. Spółdzielnie wykorzystują m. in. wszystkie wolne stanowiska dla zwierząt gospodarskich, ja kim dysponują rolnicy indywidualni. W zamian zaś pomagają im okrzepnąć, zapewniając pomoc własnych бригад remontowo-budowlanych w razie konieczności dokonania poważniejszych napraw budynków lub ich modernizacji, dostarczając paszy, cieląt i jagniąt niezbędnych dla rozwoju hodowli, a także zaopatrując rolników w paszę przez myślowe z własnych mieszalni i suszarni.

Jeśli chodzi o gospodarstwa chłopskie, które specjalizują się w produkcji roślinnej, spółdzielnie kółek rolniczych przyczyniają się do przestawienia ich na bardziej nowoczesne tory, pomagając im w zakładaniu plantacji zbliżonych. Dzięki temu znaczenie łatwiejsze staje się wykonanie całego kompleksu niezbędnych zabiegów agrotechnicznych przy pomocy tej samej ilości maszyn; można je wykonać na znacznie większym obszarze, jednocześnie zaś wydatki poprawia się stopień wykorzystania sprzętu mechanicznego. Ostatnio propozycje kooperacji poszły tak daleko, że wysunęto ideę tworzenia z maszyn będących w posiadaniu spółdzielni kółek rolniczych oraz rolników danej wsi jednego kompleksu.

Szczególna rola przypada kołom SKR z zespołami rolników indywidualnych — ważnym nowym ogniwem struktur rolnych naszej wsi. Spośród 35 000 działających obecnie zespołów, skupiających przeszło 100 000 gospodarstw chłopskich, większość związana jest z gospodarstwami spółdzielni kółek rolniczych. Fachowcy z SKR systematycznie udzielają porad i instruktażu członkom zespołów na organizowanych przez kółka kursach;

Kaliskie

Mistrzowie podnoszą kwalifikacje

W zakładach pracy woj. kaliskiego wzrasta zainteresowanie różnymi formami podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W ostatnim roku szkolnym ponad 260 osób zdobyło tytuły mistrzów dyplomowanych, głównie w specjalnościach elektrycznych, budowlanych i mechanicznych. W większych ośrodkach przemysłowych województwa, m. in. w Ostrowie Wlkp., Jarocinie i Kępnie organizuje się kursy na mistrzów dyplomowanych i robotników wykwalifikowanych. NOT opracowuje jednolity program szkolenia zawodowego dla kaliskich zakładów pracy. Kursy będą miały charakter branżowy — obok przedmiotów ogólnych znajdują się w programie szkolenia m. in. zagadnienia zarządzania przedsiębiorstwem i organizacji procesu produkcyjnego. (PAP)

Plenery artystyczne w Leszczyńskim

Plenery artystyczne często bywają okazją do szczególnie aktywnej pracy twórczej. Być może tak właśnie się stanie wśród pól, łąk, lasów i jezior w okolicach Osowej Sieni w woj. leszczyńskim, gdzie do połowy września gościć będą artyści malarski, zaproszeni przez władze Leszczyńskiego, a miły obowiązek podjęcia artystów przyjął Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni i osobiście jego dyrektor — Edmund Apolinar ski. 15 twórców mieszka w pięknym pałacu w Dębowej Łęce, w otoczeniu spokojnego, malowniczego krajobrazu, który jest głównym tematem prac, powstających podczas pleneru.

Plon plenerowej twórczości zostanie zaprezentowany we wrześniu w Osowej Sieni oraz w Domu Kultury we Wschowie. Natomiast pod koniec tego roku wykonane już prace będą wystawione w Lesznie, na specjalnej poplenerowej wystawie.

Od 15 do 26 września na Ziemi Leszczyńskiej odbędzie się jeszcze jeden plener — tym razem artystów grafików, członków Związku Polskich Artystów Plastyków i pracowników naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Miejscem pleneru będą okolice Sielca Starego koło Rawicza. (tt)

„Cantores”; 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.50 Heitor Villalobos — „Odkrycie Brazylii”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 IV Suita klawesynowa d-moll.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Przerwa konserwacyjna; 8.40 Lat w Filharmonii; 15.10 Jazz w Filharmonii — Jukki Tolonen (II); 15.20 Zielone i czarne; 15.45 Graja Sami Swoi; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Od pierwszego nagrania — Gilbert O'Sullivan; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Style i tendencje; 18.00 Muzykobra; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — „Wieża strażnicza”; 19.35 Opera tygodnia — „Chowańczyzna”; 19.50 „Psy wojny” — pow.; 20.00 Historia Festiwalu w Salzburgu; 20.40 Leonard Cohen — Trubadur świata; 21.05 Wielki pianista — W. Horewitz; 21.50 Gra Modern Jazz Quartet; 22.05 Spiewa Cleo Laine; 22.15 „Nad Niemnem” — pow.; 22.45 Ballady gra trio J. Milima; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Englert; 23.05 Czas rekultywacji; 23.50 Na dobranoc śpiewa Pat Boone.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

chłopi należący do zespołów uzyskują tytuł rolnika wykwalifikowanego.

Charakterystyczne, że ostatnio związki kooperacyjne tak między kółkami rolniczymi, a pojedynczymi gospodarstwami specjalistycznymi, jak i między kółkami a zespołami rolników indywidualnych stają się coraz bardziej trwałe. Zawierane między nimi umowy kooperacyjne coraz częściej mają charakter wieloletni. Wydaje się, że jest to pomyślny znak dla postępu w rolnictwie.

WALERIA MIKOŁAJCZYK

Polsko-bułgarskie kontakty junaków OHP

W maju br. roku pisaliśmy obszernie o Ochotniczym Hufcu Pracy przy wrzesińskim „Stokbecie” z okazji nadania mu imienia Georgi Dymitrowa. Na tym zaszczytnym wyróżnieniu nie zakończyły się wszakże kontakty wrzesińskich junaków z Bułgarami. W miesiąc później dwudziestu najbardziej wyróżniających się w pracy, nauce i szkoleniu junaków przez cztery tygodnie, pracowało w Bułgarii — w Kombinacie Przetwórczym DKK „Brygada” w Asenowgradzie w okręgu Płowdiw, zwiedzając przy okazji Warnę i Złote Piaski. W rewanżu dwudzieściosobowa grupa młodzieży z Płowdiw — uczniowie szkół średnich pracujących w ramach praktyk robotniczych

Poznańskie

Plon niesiemy, plon...

Ostatnia sobota i niedziela przed centralnymi dożynkami w Płocku, w kilku miejscowościach woj. poznańskiego upłynęły pod znakiem gminnych obchodów święta plonów. Szczególnie bogaty i urozmaicony był ich dwudniowy program w Kleszczewie. Na spotkaniu władz tej gminy ze zniwiarzami, najofiarniejszym z nich wręczono odznaczenia i upominki. Na stadion, na którym odbyły się wszystkie imprezy, przesyłali przez wieś kołowy dożynkowy. Rozegrano m. in. konkurs sprawnościowy dla traktorzystów, zawody strzeleckie, turniej zakładów w siatkówce i spartakiadę młodzieżową; GS zorganizowała kiermasz handlowy. W Gminnym Ośrodku Kultury czynna była wystawa fotografów oraz rysunków tamtejszych dzieci pn. „Żniwa”.

Udanie wypadu także dożynki w gminie Murowana Goślina. Ich miejscem było Boduszewo. Oprócz tradycyjnych obrzędów, odbyły się liczne wstępy zespołów artystycznych szkolnych i folklorystycznych oraz zawody sportowe. (bop)

to, Pepino i słodkie życie” — film fab. prod. wł.; 9 — Matematyka dla najmłodszych — kl. I (kol.); 11.05 — Język polski, kl. III lic. — Henryk Ibsen; „Nora”; 12 — Język polski, kl. IV lic. — S. Grochowiak; „Partia na instrument drewniany”; 13.45 — TTR — „Wskazówki metodyczne”; 1. 7; 14.30 — TTR — Uprawa roślin; 15.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17. Lektury „Pegaza”; 17.20 — „Starym borom no we damy imię” — rep. filmowy (kol.); 17.50 — Fakty, opinie, hipotezy — „Pamiętać jak we śnie”; 18.25 — Studio Telewizji Młodych; 19.15 — „Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Brama morską” — dramat psychologiczny prod. TV ZSRP (kol.); 22.10 — Dziennik (kol.); 22.25 — Świat i Polska (kol.).

PROGRAM 2: 16.55 — Spóźnione pomyślnie — program public.; 17.10 — „Malarstwo i film” — Roman Tym (kol.); 17.50 Teatr TV: „Relacja” (kol.); 19 — Teleskop; 19.10 — Teleskopia; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Wtorek melomana; 21.20 — „Saga rodu Miaskyrogów”; — film dok. Jerzego Porębskiego (kol.); 21.55 — 24 godzin (kol.); 22.05 — z cyklu „Różne Montreux”; — „Humor nad modrym Dunajem”; — film rozrywk. prod. austriackiej (kol.).

Dorodna wełna



Tę piękną wełnę, do punktu skupu GS w Lwówku (woj. poznański) dostarczył niedawno Leonard Jankowski — hodowca owiec ze wsi Paproc (gm. Nowy Tomyśl). Jak informuje kierownik punktu — Roman Różański, rocznie skupuje on 10 ton wełny od hodowców z rejonu Lwówka. Surowiec cechuje wysoka jakość, co świadczy o dobrze prowadzonej tam hodowli owiec. (za) Na zdjęciu: podczas ważenia dostarczonej wełny. Fot. — H. Kamza

tu się sprzedaje

Odwiedzając ostatnimi czasy poznańską GIEŁDĘ SAMOCHODÓW przy ul. Bema — można odnieść wrażenie, iż wielu z nas obrało sobie to miejsce jako cel niedzielnych przechadzek. Liczba tych, którzy przyszli zwyczajnie poobserwować, niekiedy poczynić nawet notatki (może przydadzą się w niedalekiej przyszłości?) — jest o wiele większa od tych, którzy sprzedają samochód lub też przybyli tu z zamiarem dokonania wymarzonego zakupu. Nie inaczej było w minione niedziele przedpołudnie. Uwaga generalna, która się nasuwa po obejrzeniu giełdowych propozycji — ceny nadal kształtują się w górnych granicach, chociaż na nie zmienionym w stosunku do poprzednich giełd poziomie.

Za „Fiat 126p” żądano 107 000 (1975), 110 000 (1975), 120 000 (1976), 123 000 (1976) oraz — najwięcej, krakowska rejestracja — 124 000 (1976). Trzeba przyznać, iż wozy tańsze były na ogół nie gorsze od wycenianych wyżej.

„Fiat 125p” z silnikiem 1300 ccm oszacowano na 120 000 zł (1970), natomiast z silnikiem 1500 — również na 120 000 zł (1969) oraz 190 000 zł (1975). MR 76 — 1300 oferowano za 220 000 zł; natomiast MR 75 — 1500, za 215 000, a MR 76 — za 250 000 zł. I to był bodaj najdroższy wóz na wczorajszej giełdzie.

„Fiat 127” — niewiele: dwa 127p, wycenione na 175 000 zł (1974) oraz 160 000 zł (ten sam rocznik), a także jeden w wersji oryginalnej, proponowany za 150 000 zł (1973).

Ceny „Syren” zróżnicowane. Za „103” z 1965 roku żądano 35 000 zł, „104” — tych było najwięcej — oferowano za 44 000 (1968, widać było ślady „własnej” kosmetyki) oraz 50 000 zł (ten sam rocznik, wygląd nieco lepszy); ponadto ten sam typ proponowano za 58 000 zł (1969) oraz 70 000 zł (1970). „105” szacowano na 85 000 (rocznik 1973 i 74) oraz 83 000 zł (1973).

Tradycyjnie już, dość dużo było „Warsaw” różnych typów. Interesujące, iż nawet starsze roczniki cieszą się nadal niemałym popytem. Niektóre zresztą, po remoncie, prezentują się zupełnie nieźle. Propozycje cenowe bardzo zróżnicowane, przykładowo: 25 000, 30 000, 58 000 oraz 72 000 zł. „Trabanty” — w licznej odsłonie. Ceny nadal wysokie, takie nieomal jak za egzemplarze nowe: za samochód z 1971 roku żądano 90 000 zł, natomiast z 1972 — 78 000 zł; combi wyceniono na 89 000 zł (1968). „Warburga combi” — pozostając jeszcze przy wozach produkcji naszych zachodnich sąsiadów — wyceniono na 130 000 zł (1968).

Ciekawie przedstawiała się konfrontacja dwóch „Zastav”: „750” z 1965 roku proponowano za 67 000 zł, natomiast „1100 P” z 1975 roku — za 245 000 zł.

Również „Skody S100” wyceniano wysoko: za samochód z 1972 roku żądano 130 000, a z 1973 — 150 000 zł. Jedyna „Dacia”, którą zauważyliśmy, oszacowana była na 183 000 zł! (rocznik 1973, plus dopisek: lub zamiennie na „Fiat 126p” za dopłatą; prosty rachunek wykazuje, iż za tę sumę można byłoby — teoretycznie — kupić dwa „maluchy”).

Za „Zaporożca” z 1975 roku żądano znacznie więcej, niż wynosi cena nowego, mianowicie — 120 000 zł! „Moskwiczka” z 1971 roku oferowano za 105 000 zł.

Pośród wozów produkcji zachodniej zwróciliśmy uwagę na cztery „Ford Taunus” (jednodrzwiowy) proponowany był za 120 000 zł (1967). „Renault 10” — w dobrym stanie — z 1966 roku wyceniony został na 72 000 zł. „Mercedesa 220S” z 1968 roku oszacowano na 155 000 zł. „Volkswagen” wyceniony został na 115 000 zł (rocznik 1963, „garbus” 1300).

INFORMACJA EXTRA: Dużym zainteresowaniem cieszył się „Volkswagen” („garbus”) — kabriolet, proponowany za 85 000 zł (rocznik 1966, po remoncie). Jeżeli jednak coś powstrzymywało potencjalnych nabywców przed ostateczną decyzją — to chyba „zjadliwy”, zielono-żółty kolor. (res)

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 35-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.